

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw, bez przerw, Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Sejm uchwalił budżet w 3-em czytaniu. Do konfliktu z rządem nie doszło. Poprawki demagogiczne lewicy udaremniono.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 14 lutego.

W 3 czytaniu przeciwko głosom ZLN, NPR i PPS przyjął Sejm wczoraj budżet. Przyjęto budżet zrównoważony. Wynosi on w wydatkach zwyczajnych jeden miliard 863 miliony 730 tysięcy i 726 złot., w nadzwyczajnych 103 miliony 505 tysięcy 119 złotych. W dopłatach do niektórych przedsiębiorstw 14 milionów 841 tysięcy 193 złote. Razem w wydatkach 1 miliard 982 miliony 079 tysięcy 038 złotych. Dochody administracyjne 1 miliard 232 miliony 931 tysięcy 197 złotych. Czysty dochód z przedsiębiorstw 106 milionów 557 tysięcy 630 złotych. Czysty dochód z monopolów 646 milionów 517 tysięcy. Razem w dochodach 1 miliard 986 milionów 005 tysięcy 827 złotych.

Ze Sejm uchwalił budżet w terminie i w formie zrównoważonej, pozostaje jego wielką zasługą, gdyż objawił poczucie interesów państwa. Przedewszystkiem jest to za służą komisji budżetowej i jej prezesa posła Rymara, czemu dano wyraz na posiedzeniu wczorajszym, gdzie poseł Głabiński podniósł energię kierownika komisji budżetowej. W ostatnich chwilach komisja budżetowa miała do pokonania wielkie trudności, piętrzące się ze strony niektórych stronnictw lewicy.

Podczas drugiego czytania przyjęto kilka poprawek grupy rządowej, jak Wyzwolenia i Związku Chłopskiego, które zachwiały równowagę budżetową. Zwyczajnie w takich razach interwenjuje rząd. Tym razem to się nie stało. W konferencji rządu z marszałkiem sejmu rząd nie zgłosił poprawek do trzeciego czytania, obarczając całkowicie odpowiedzialnością za budżet sejm.

### SYTUACJA PRZED OBRADAMI.

Kiedy wczoraj rano zebrała się komisja budżetowa, nie było żadnych propozycji ze strony rządu, nawet żaden z urzędników rządowych nie zjawił się na zebraniu.

Mówiono, że decyzja zapadnie na posiedzeniu Rady Ministrów, która się zebrała w południe, ale Rada Ministrów postanowiła w sprawach budżetu nie ingerować wcale. Wynosiło się wrażenie, jakoby komisji zależało na takiej sytuacji, by sejm znalazł się w położeniu przymusowym. Mimo całkowitej bierności rządu sejm wyszedł obroną ręką, dzięki komisji budżetowej, która postanowiła sejmowi przedstawić poprawkę w celu skreślenia tej pozycji, która równowagę zachwiała.

Trzeba wspomnieć o nieszczerości PPS. Głosiła się ona, jako obrońca parlamentarizmu. Wczoraj był przytoczony atak przeciwko parlamentarizmowi i należało skoncentrować siły, stojąc na gruncie parlamentarizmu i praworządności.

Tymczasem PPS dla celów demagogicznych postawiła szereg poprawek, których sama chyba nie brała poważnie. Można się dziwić komuniście Sochackiemu, który się domagał na roboty publiczne 150 milionów, nie wskazując na to żadnego pokrycia, ale można było wymagać od członka kierującego budżetem, by nie zgłaszał poprawek o 250 milionów na uru-

chomienie mnożonej urzędniczej, 46 milionów na bezrobotnych i kilku milionów na inwalidów i emerytów. Każdy nieuprzedzony, a tembardziej członek komisji budżetowej miał tę świadomość, że poprawki te są nierealne, a podniesienie budżetu o pół miliona, bo tyle wynosiły poprawki do trzeciego czytania, jest fantastyczne.

Mieliśmy zatem znów osobliwe widowisko. Stronnictwa niektóre posądzano o antypaństwowość dlatego, że stały w opozycji wobec rządu. I faktycznie budżet zrównoważony został przeprowadzony głosami stronnictw opozycyjnych.

### KOMISJA BUDŻETOWA RATUJE SYTUACJĘ.

Kiedy sejm zebrał się o godzinie 3 po południu, sytuacja była wyjaśniona. Komisja budżetowa podkreśliła konieczność zrównoważenia budżetu i zaproponowała odpowiednie wnioski. Rząd wówczas milczał. Wiadomo było tylko, że stawi się on in corpore, a opowiadano także o możliwości zjawienia się w sejmie premiera Piłsudskiego i o ewentualnym jego wystąpieniu.

Referent generalny poseł Byrka w przemówieniu swem podniósł „brak patriotyzmu budżetowego” u niektórych stronnictw, dając do zrozumienia, u kogo tego braku należy szukać. Wytknął rządowi brak zainteresowania sprawami budżetowymi, tak, iż ciężar równowagi musiała ponieść komisja budżetowa sama.

W dyskusji stronnictwa ograniczyły się do deklaracji. Oświadczenie posła Głabińskiego wywarło silne wrażenie. Przedstawiciel PPS poseł Jaworowski nie znalazł

jednego słowa na obronę parlamentarizmu wobec stanowiska rządu, a zajął się zaatakowaniem fragmentu przemówienia wiceprezjera Bartla o samorządach, stojąc w obronie demokratycznej formułki przy ordynacji wyborczej.

Zreżne było wystąpienie posła Bitnera z Ch. D. Poseł Potoczek w imieniu Piastu wystąpił ostro przeciwko pomijaniu Sejmu.

Nieszczęśliwe dni miał poseł Malinowski, rzecznik Wyzwolenia. Krytykował on wiceprezjera Bartla za jego stanowisko w sprawach samorządów. Wystąpił jako obrońca czystości politycznej. Zapomniał jednak o swych propozycjach, wysłanych do obcych rewolucjonistów, a w konsekwencji zgłosił wniosek o votum nieufności ministrom Meyszłowiczowi i Niezabytowskiemu. Do tych wniosków należy dodać wniosek komunistów o votum nieufności dla całego rządu, które mają być przegłosowane na następnym posiedzeniu.

Tuż przed głosowaniem wicemarszałek Daszyński zarządził przerwę. W kuluarach stało się wiadomem, że do Sejmu przybędzie marszałek Piłsudski, że wystąpi on przed głosowaniem z przemówieniem. Gdy po kwadransie przerwy obradowano dalej, nastąpiło rozczarowanie, bo premier nie zjawił się i przez cały czas głosowania nie pokazał się w izbie.

### GŁOSOWANIE.

Głosowanie odbyło się szybko. Z charakterystycznych momentów było odrzucenie wniosku PPS o ustalenie sta-

łej delegatury przy Lidze Narodów (153 głosami przeciw 121).

Odrzucono wniosek posła Poniatowskiego 150 głosami przeciw 112 o podniesienie dochodów podatku majątkowego o 15 milionów, znizono dotację na organizacje rolnicze o 2 i pół miliona i znizono dotację na meljorację o 1 milion.

### PREMIER PIŁSUDSKI W SEJMIE.

Gdy wicemarszałek Daszyński zapowiedział, że przystępuje do głosowania nad całością ustaw, wszedł na salę obrad premier Piłsudski i zajął miejsce na ławach ministerjalnych i zabawił około kwadransu. Tym czasem izba przyjęła przeciwko Z. L. N., NPR i PPS budżet, przystępując do innych spraw.

Premier Piłsudski wysłuchał referatu posła Langerera o zmianie sposobu uzyskiwania doktoratu przez studentów medycyny i opuścił Sejm.

Przez cały czas pobytu swego w Sejmie premier Piłsudski trzymał w ręku „la urke”. Osoby zbliżone do rządu zapewniają, że w tym zwitku papieru czerpanego obowiązanego czerwoną wstążką, miał być dekret, odraczający sejm, na wypadek gdyby...

I tutaj opinie się rozchodzą. Jedni mówią, że na wypadek, gdyby sejm nie uchwalił budżetu zrównoważonego, inni zaś twierdzą, że na wypadek, gdyby pojawiły się wnioski o votum nieufności dla rządu.

Na tem obrady zostały zakończone. Kiedy nastąpi posiedzenie następne na razie niewiadomo.

### Zaborcze szpony pruskie nad Europą.

## Rehabilitacja Niemiec, ewakuacja Nadrenji i zdławienie Polski Oto program coraz szerszego hr. Westarpa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 lutego.

Na odbyłej w Pile konferencji niemieckich związków kresów wschodnich wygłosił hr. Westarp przemówienie o zadaniach polityki niemieckiej.

Rząd niemiecki będzie musiał zerwać z dotychczasową metodą przyznawania z góry koncesyj na rzecz aliantów. W pierwszym rzędzie zażądać należy rehabilitowania Niemiec wobec opinii zagranicznej przez zdjęcie piętna winy za wybuch wojny światowej. Dalej dążyć należy do przedterminowego zniesienia okupacji nadreńskiej, rewizji planu Davesa i powszechnego rozbrojenia. W sprawie zagadnień niemieckiej polityki na wschodzie stwierdził hr. Westarp, że Niemcy uzyskały legitymację do występowania przed forum Ligi Narodów w obronie mniejszości niemieckich. Zasada ta winna być jednym z kardynalnych założeń su-

werenności państwowo-narodowej, a łączy się z nim prawo do wytyczania przed Ligą Narodów faktów, dowodzących pogwałcenia ze strony Polski, fraktywów i umów oraz zignorowania przez Polskę rozstrzygnięć międzynarodowego trybunału w Hadze. Mówiąc o rzekomych krzywdach niemieckich w Polsce, wspominał hr. Westarp o reformie agrarnej, wskutek której 80 procent wywłaszczeń przymusowych na Pomorzu dotknęło niemieckich posiadaczy. Ostatnie wydanie czterech osób z Górnego Śląska dopełniło już miary cierpliwości. Hr. Westarp stwierdził, że partja niemiecko-narodowa z całą świadomością bierze odpowiedzialność za uchwałę gabinetu, zarządzającą przerwę w rokowaniach. Niemcy nie będą widziały interesu w tem, aby Polsce wyznaczyć stanowisko uprzywilejowane w szeregu tych państw, które mogą liczyć na pomoc Niemiec. Należy dążyć

nadal w kierunku izolacji tego państwa. Niemcy nie zgodziły się na zabezpieczenie granic wschodnich, tak, jak to uczyniły wobec granic zachodnich w pakcie locarneńskim i wszelkie podobne życzenia ze strony Polski lub Francji spotkają się z ostrą odprawą. Nasza polityka wolnej ręki na wschodzie była i jest najważniejszym celem. Dlatego powitaliśmy z zadowoleniem zawarcie gwarancyjnego traktatu między Niemcami a Rosją, nie za mykając oczu na grożące nam z Moskwy niebezpieczeństwo rewolucji światowej. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że stosunki wzajemne państw nie mogą być oceniane pod kątem widzenia ich chwilowego ustroju państwowego.

Przemówienie swe zakończył hr. Westarp wezwaniem do popierania akcji osadniczej i kredytowej dla stanu średniego na pograniczu wschodnim w ramach f. zw. programu wschodniego rządu Rzeszy i Prus.



# Niemcy prowadzą wojnę gospodarczą z całym światem!

## Nie zawarły traktatu z żadnym sąsiadem.

Za osiem dni wygasa prowizorium z Francją.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 14 lutego.

Oficjalnie zerwanie rokowań handlowych z Polską, za które całkowitą odpowiedzialność ponosi rząd niemiecki, wywołało żywe niezadowolenie w tutejszych kręgach gospodarczych.

Głośno się tu mówi, że uprzywilejowana nie rolnictwa w zagranicznej polityce Niemiec przyniosło Rzeszy już olbrzymie straty i wywołuje zagranicą słuszne wrażenie o zachłanności niemieckiej.

Nie jest tajemnicą, że Niemcy dotychczas nie tylko nie potrafiły zawrzeć traktatów handlowych z żadnym ze swych sąsiadów, t. zn. z Francją, Czechosłowacją i Polską, lecz także nie mogą dojść do porozumienia z najważniejszymi dla przemysłu niemieckiego mocarstwami.

Stosunki handlowe ze światem rozumieją Niemcy albo zapomocą prowizorium, albo na drodze beztraktatowej.

Podkreślają tu również, że moment zerwania rokowań z Polską był wybrany bardzo niefortunnie.

Za 8 dni bowiem kończy się prowizorium z Francją, która nie zgodzi się na przedłużenie prowizorium, o ile nie otrzyma ulg dla swego eksportu win.

Żądanie Francji stwarza dla Niemiec przykłą sytuację i zmusza do odkrycia kart, gdyż ulgi winne chował rząd niemiecki jako ostatni atut przy rokowaniach o stały traktat handlowy.

NOWY RZĄD NIE MA SZCZĘŚCIA...

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 14 lutego.

W sprawie przerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich „Danziger Zeitung” donosi w depeszy z Berlina: W niemieckich kręgach rządowych panuje silne zaniepokojenie z tego powodu, że równocześnie z rozpoczęciem urzędowania przez nowy gabinet Rzeszy wyłoniły się gospodarczo-polityczne trudności w stosunkach z kilkoma państwami zagranicznymi. Rokowania o przedłużenie prowizorycznego układu gospodarczego z Francją napotykają na wielkie trudności. Ponadto spór, który wybuchł pomiędzy Berlinem a Waszyngtonem z powodu zapowiedzianego przez Stany Zjednoczone wprowadzenia cła antydumpingowego na niemiecki surowiec żelazny, grozi poważnym zakłóceniem stosunków między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Międzynarodowe kręgi niemieckie są zdania, że amerykańskie

skie cło antydumpingowe nie może być w żadnym wypadku tolerowane i że ambasador niemiecki w Waszyngtonie założy narazie przeciwko temu formalny protest. Z kół miarodajnych podkreślają, że rząd Rzeszy zdecydowany jest nie poddawać się amerykańskimi decyzjom.

WYKRETY NIEMIECKIE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 14 lutego.

W odpowiedzi na komunikat P.A.T., odnośnie zawieszenia rokowań handlowych polsko-niemieckich, ogłoszono dzisiaj półoficjalny komunikat, który stwierdza, iż nie można łączyć kwestji polskich robotników rolnych z kwestją osiedlenia, bowiem robotnicy są jedynie osiedleńcami sezonowymi, którzy wobec tego nawet na określenie osiedleńców nie zasługują.

Komunikat podkreśla również, że za chodzi między systemem rokowań delegacji polskiej w Berlinie, a systemem wysiedleńczym, stosowanym przez rząd Polski. Komunikat podkreśla również, iż z postępowania odnośnych władz polskich przebiega „złośliwość”, że jednak niemieckie kręgi handlowe wykazują pełną gotowość do kontynuowania rokowań i wpływają w tym kierunku na rząd.

## Z pianą na ustach.

Głosy prasy niemieckiej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 14 lutego.

Reprezentująca poglądy kół skrajnie nacjonalistycznych „Deutsche Zeitung” wzywa rząd niemiecki do zamknięcia granic niemiecko-polskich dla wszelkiej wymiany towarów oraz zamknięcia portów niemieckich dla obrotu towarowego z Pol-

ską. Na szykanowanie mniejszości niemieckiej w Polsce należy odpowiedzieć odwetem przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech. Niemcy mają dotąd wszystkie niewybrane dotąd atuty w swym ręku, niech więc je rzuca na szalę. Zapowiedź wojny gospodarczej burzy wszelkie nadzieje Polski na pożyczkę amerykańską.

„Montags-Post” pisze: że trudności gospodarczo-polityczne, które zbiegły się z objęciem władzy przez nowy rząd, wywołały poważny niepokój. Rokowania z Polską zerwano, rokowania z Francją o przedłużenie prowizorium napotykają na trudności, a grozi konflikt gospodarczy ze Stanami Zjednoczonymi. W odpowiedzi na nałożenie cła antydumpingowego na niemieckie żelazo surowe — rząd niemiecki zdecydował się już na zarządzenia odwetowe.

„Montags-Post” wyraża obawę, że zamieszczenie w pismach zbliżonych do czterech ministrów niemiecko-narodowych artykułów, które idą kontrahenta jako państwo rozbójnicze i pasożytnicze nie może się przyczynić do zbliżenia gospodarczego z Polską.

„Frankfurter Zeitung” w doniesieniu z Berlina wyraża zdziwienie, iż decyzja w sprawie tak doniosłej, jak rokowania handlowe niemiecko-polskie zapadła na radzie czterech tylko ministrów. Odpowiedzialność za decyzję tak ważną ponosi cały gabinet i dlatego bardziej odpowiedzialby sytuacji, gdyby zwołane zostało posiedzenie całego gabinetu.

## Czerwona gwiazda gaśnie nad Chinami.

Olbrzymia klęska wojsk kantońskich.

Oddziały europejskie lądują w Szanghaju.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 14 lutego.

Z Szanghaju donoszą, iż ostatnia walka Tsu-Szuan-Chana z oddziałami armij kantońskich była największą z pośród wszystkich bitew, mających miejsce w obecnej wojnie domowej w Chinach.

Tsu-Szuan-Chan ze swoimi 100 tysiącami żołnierzy otoczył poszczególne grupy wojsk kantońskich, skutkiem czego rozbił ich łączność i zmusił do ucieczki. W wyniku bitwy naliczono kilka tysięcy zabitych i rannych.

DECYDUJĄCE ZWYCIĘSTWO.

Londyn, 14 lutego.

Jak donoszą z Pekinu, ostatnia klęska, zadana oddziałom kantońskim przez Tsu-Szuan-Chana, może w pełni zaważyć na szali zwycięstwa, a nawet może być do pewnego stopnia uważana za decydującą.

Zdaniem kół pekińskich, uciekające w popłochu wojska kantońskie nie zdobędą się na stworzenie nowego frontu, lecz skierują się na Hankou, by się tam na starych umocnić pozycjach.

ANGLICY LĄDUJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 14 lutego.

Po raz pierwszy od czasu powstania bokserów, wylądowały tu w dniu dzisiejszym wojska cudzoziemskie. Dwa pułki an-

gielskie z muzyką i sztandarami przemaszerowały wśród wielkich tłumów głównymi ulicami Szanghaju. Zostały one owacyjnie powitane przez ludność cudzoziemską, przez kupców zaś chińskich z uczuciem o-czywistej ulgi. Żadnego wypadku nie było.

## Choroba Stalina niepokoi Sowiety.

Czy Trocki będzie Bonapartem rosyjskiej rewolucji?

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 14 lutego.

Choroba Stalina wchodzi w stadium niebezpieczne. Nieudany eksperyment z Frunzem, którego zgon przyspieszyła nie umiejętna operacja lekarzy rosyjskich, skłania otoczenie Stalina do powierzenia leczenia chorego wyłącznie lekarzom zagranicznym. Do choroby Stalina przywiąza ne jest przez przedstawicieli kierowni-

ków większości partyjnej wielkie znaczenie. ewentualny zgon bowiem jedynej indywidualności wśród ludzi rządzących obecnie Rosją umożliwiłby uchwycenie władzy w Sowietach przez opozycjonistów, w pierwszym rzędzie zaś Trockiego którego sferę rządzącej większości uważają za kandydata na Bonapartego rosyjskiej rewolucji.

## Pod hasłem rozbrojenia.

Prasa francuska o propozycji Coolidge'a.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 14 lutego.

Bainville oświadcza na łamach „Liberte”, że odpowiedź Francji na propozycję Coolidge'a ograniczenia zbrojeń morskich stanowi o losie kolonii francuskich.

Pertinax zapewnia w „Echo de Paris”, że małe państwa zastępują się w tej sprawie do decyzji mocarstw.

W każdym razie inicjatywa amerykańska stanowi ważne zagadnienie polityczne, gdyż sprawa, poruszona przez prezydenta Coolidge'a wkracza w zakres kwestji ogólnego rozbrojenia, interesującego wszystkie mocarstwa, a powierzonego Lidze Narodów.

Komentując memorandum Coolidge'a w sprawie rozbrojenia na morzu „Petit Parisien” pisze: Proponuje się nam nową redukcję naszych morskich środków obrony, nie dając wzajemnie za to żadnej kompensaty, ani zobowiązania udzielenia nam pomocy w razie, gdybyśmy zostali zaatakowani. Któżby miał zgodzić się na taki układ.

„Le Journal” podkreśla, iż zasadniczym

błędem memorandum jest traktowanie krążowników, torpedowców, samolotów i łodzi podwodnych jako narzędzi hegemonji. Francja — kończy dziennik — dała dostateczne gwarancje woli pokojowej, to też może udzielić Stanom Zjednoczonym natychmiastowej odpowiedzi, szczerzej i jasnej.

„Le Populaire”, organ socjalistyczny, oświadcza, że cała opinia francuska protestuje przeciwko manewrom, któreby usię cały zgubny podział państw na wielkie i małe, na suzerenów i wasali.

## Pomyślny rozwój układów

o pożyczkę amerykańską.

Duże zainteresowanie w wielkim przemyśle Ameryki.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 14 lutego.

W związku z przyjazdem do Ameryki wiceprezesa Banku Polskiego dr. F. Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego w tutejszym świecie finansowym zapanowało żywe zainteresowanie sprawą pożyczki dla Polski.

Wiceprezes Młynarski odbył szereg konferencji z wybitnymi przedstawicielami kapitału amerykańskiego, wyjaśniając, że państwo polskie, rząd polski nie potrzebuje pożyczki, gdyż budżet na rok 1927-28 według zdecydowanej woli Rządu i społeczeństwa będzie zrównoważony, a najlepszym tego sprawdzianem jest fakt, że rok 1926 mimo przewidywanego niedoboru dał nadwyżkę dochodów.

Polska chce zaciągnąć pożyczkę jedynie na odbudowę swego przemysłu i rolnictwa. I pod tym kątem widzenia Rząd zamierza rokować o pożyczkę zagraniczną. Wyjaśnienia delegacji polskiej zrobiły

wielkie i dodatnie wrażenie na tutejszych sferach finansowych.

Kilka poważnych koncernów finansowych zaproponowało polskimi delegatom odbycie rozmów konkretnych na temat pożyczki.

Rozmowy te toczą się. Pogłoski, jakie tu ukazały się o warunkach, postawionych Polsce przez Bankers Trust, nie odpowiadają prawdzie. O żadnej półrocznej opcji mowy być nie może. Mówiono jedynie podczas rokowań o rozbięciu wielkiej pożyczki na 4 — 5 transz, które byłyby realizowane w ciągu pół roku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że cała dotychczasowa koncepcja pożyczki może ulec radykalnej zmianie.

Nie jest wykluczone, że poszczególne koncerny przemysłowe, zainteresowane w poszczególnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa polskiego, stworzą przez swe banki specjalne konsorcjum finansowe, które zrealizuje pożyczkę dla Polski.

Firma handlowa zajmująca się sprzedażą artykułu technicznego poszukuje:

**DYREKTORA**

dobrze wprowadzonego w przemysły i znającego rynek okręgu łódzkiego.

Oferty z referencjami sub. M.W.11 kierować do Administracji Kurjera Łódzkiego Piotrkowska 11.



# „Poza prawem”.

## „Wcik” przeciw zbiegłym do Polski lotnikom.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 14 lutego.

Na posiedzeniu „W.C.I.K.” uchwalono odnośnie lotników, którzy zbiegli do Polski, uznać ich za „stojących poza prawem”.

W szerokich kołach sowieckich określenie „Poza prawem” wywołało zdziwienie, bowiem nie przewiduje go ani konstytucja, ani też kodeks karny.

Jedynym umotywowaniem tego określenia może być zapożyczenie go ze słownika, używanego w pierwszych latach powojennych, gdzie określenie „poza prawem” upoważniało do pozbawienia życia danego osobnika bez podania jakichkolwiek motywów uzasadnionych.

## Wybory na niemieckim G. Śląsku.

### Większość centrum i socjaliści.

Agencja Wschodnia.

Gliwice, 14 lutego.

Wczorajsze wybory do rad gminnych na niemieckim Górnym Śląsku przyniosły zwycięstwo przeważnie centrum i socjalistom. Odnosi się to do okręgów w Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu i Koźlu.

W niektórych okręgach pewne sukcesy odnieśli również komuniści. Niemiecko-na-

rodowi, jak również niemiecka partja ludowa ogólnie biorąc odniosły porażkę.

Polskie partje katolickie otrzymały w sumie 15 mandatów, centrum 107, niemiecko-narodowi, jak również i niemiecka partja ludowa (razem) 43, komuniści 42, socjaliści 29. W Zabrze spadła ilość mandatów komunistycznych z 45 na 26.

## Skład amunicji na śmietniku.

### Sensacyjne odkrycie we Lwowie.

LWÓW, 14 lutego (A. W.) Na śmietniku w pobliżu Szkoły Przemysłowej znaleziono stos wszelkiego rodzaju petard.

Władze policyjne i wojskowe zebrały cały materiał i odwiozły do magazynów wojskowych, przyczem wszczęto energiczne śledztwo.

Jak dotąd stwierdzono, iż cały zapas petard jest identycznym co do systemu i pochodzenia (fabrykacji), do petardy, znalezionej w roku ubiegłym podczas aresztowań przy ul. Kochanowskiego. Należały one najprawdopodobniej do jednej z wyrotowych organizacji ukraińskich, porzucone zaś zostały ze względu na ustawicznie trwające rewizje.

Na słusność twierdzenia, iż bomby wspomniane podrzuczone zostały przez ukraińską organizację terosystyczną, wskazuje fakt iż przy jednym z aresztowanych ostatnio Ukraińców znaleziono materiał wybuchowy identyczny ze znajdującym się w petardach, wykrytych na śmietniku.

## Polacy a Czesi i Białorusini.

Z powodu znanych wydarzeń politycznych w Polsce udzielił organ D-ra Kramarza „Narodni Listy” gościny wynurzeniem Białorusina p. Verszinina, żyjącego w Pradze. „Gościna” ta jednak jest bardzo antypolska i kłamstw pełno w wynurzeniach czy „informacjach drugiej strony”. Dziwny jest ten głos na miejscu, na którym się równocześnie uzasadnia potrzebę i konieczność silniejszego współzycia politycznego obu państw, Polski i Czechosłowacji.

Oto informator z „drugiej strony” pisze, że na Białej Rusi tylko Polacy dostają ziemię z parcelacji, że 300 białoruskich szkół zamknięto, że na wsi nie wolno otworzyć ani jednej szkoły białoruskiej, że średnie szkoły Białorusinów nie mają praw żadnych i maturzystów białoruskich nie przyjmują polskie szkoły wyższe i t. d. Kłamie, że księża Białorusinów wysłał się do krain rdzennie polskich, a na Ruś Białą przysłał się księży z Poznańskiego i Małopolski. Policjanci polscy mają pono się odzywać słowami: ty psiakrew chamie, białoruski bolszewiku” (słowa przytoczone w brzmieniu polskim). Broniąc Hurtków i Hromady, powołuje się wobec czeskiego czytelnika na konstytucję polską, jej §§ 104-112, przyznając jednak musiał, że tam się wedrzeć mogły niektóre komunistyczne żywioly.

Pismo czeskie podkreśliło to ostatnie mimowolnie może wyznanie białoruskie lojalnie dodając odsiebie tyle tylko, że „śledztwo w Polsce prowadzone wyświetli z pewnością, kto właściwie prowadził, „Białoruską Hromadę”.

## Kłęski żywiołowe w basenie morza Czarnego

### Katastrofalne śniegi i huragany.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 14 lutego.

Ostatnie telegramy z Turcji donoszą, że od trzech dni w Konstantynopolu, Angora i całej Anatolji szaleje straszne śnieżycę. Turecka ludność śnieżycę takich nie pamięta od dziesiątek lat. Ludność ta, nie przyzwyczajona do tak zimnej temperatury, zapada na szereg chorób. Na Czarnym morzu szaleje północno-zachodni wicher, który wyrządza duże szkody statkom so-

wieckim. Parowiec sowiecki, wiozący na pokładzie 40 podróźnych oraz jeden z parowców greckich od kilku dni nie dają znaku o sobie, wobec czego należy przypuszczać, że padły ofiarą burzy i zatoneły.

W okolicy Erzerumu rolnicy otrzymali od władz karabiny, aby się bronić przeciwko wilkom, które, z powodu wielkich śniegów, nawiedzają osady wiejskie.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

### WYJAZD P. PREZYDENTA DO POZNAŃA.

Dnia 16 b. m. po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkudniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na zamku poznańskim. Część oficjalna pobytu potrwa do 18 b. m. Złożą się na nią przyjęcie uroczyste p. Prezydenta przez miasto oraz władze cywilne i wojskowe, reut na zamku, który wyda p. Prezydent dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz audien-  
cje, których p. Prezydent udzielać będzie do po-

lutnia 18 b. m. Reszta pobytu, który przeciągnie się jeszcze przez dzień 19 b. m., poświęcona będzie sprawom prywatnym. P. Prezydent zwiedzi między innymi rezydencję swoją w Racocie oraz odwiedzi rodzinę swoją, zamieszkałą w Poznaniu. Powrót do Warszawy nastąpi 20 b. mies.

### WYJAZD DR. PRADZYŃSKIEGO.

W niedzielę przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich dr. Prądzyński wyjechał do Berlina dla likwidowania agend polskiej delegacji. Dr. Prądzyński z całą delegacją powróci w końcu przyszłego tygodnia.

Tabele urzędowe (wraz z wykazem stawek) obejrzyć można codziennie w kantorach największej kolektury Łodzi

**S. JATKA** ul. Piotrkowska 22.  
ul. Piotrkowska 66.

Wypłata wszelkich wygranych. — Losy V-iej kl. tamże do nabycia.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany

**Samuela Weinberga**

58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast.

## Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Piąty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

Zł. 25.000 Nr. 76258.

Zł. 2.000 Nr. 57751.

Zł. 1.000 Nr.: 54296, 55220, 66450, 43781, 44335, 48106, 48418, 49650, 52190, 64382, 73347, 73879, 78771.

Zł. 500 Nr.: 9454, 9661, 13257, 14987, 20571, 22534, 32798, 39797, 41311, 43405, 43781, 44335, 48106, 48418, 49650, 52190, 64382, 73347, 73879, 78771.

Zł. 400 Nr.: 1641, 3174, 7700, 8470, 8492, 9459, 17518, 24696, 24883, 31217, 33974, 35771, 35859, 36177, 37430, 38209, 38498, 43479, 43504, 44721, 47869, 50574, 51509, 56380, 56896, 61890, 62260, 63685, 66087, 68247, 69943, 72796, 75992, 77070, 79137, 79919.

Zł. 300 Nr.: 119, 1288, 1611, 2536, 2578, 2850, 3540, 4429, 4436, 5030, 6345, 6379, 6877, 7451, 7920, 8204, 8557, 8806, 8992, 9276, 10785, 10987, 11034, 11073, 11203, 11689, 12197, 12460, 12494, 12715, 13368, 13818, 13958, 14079, 14379, 16667, 18503, 19085, 20009, 20778, 21135, 21528, 21706, 21831, 21854, 23097, 23126, 23366, 23450, 24115, 24560, 25475, 27171, 27549, 27762.

28694, 31476, 31976, 33308, 33664, 35065, 35807, 36129, 36952, 37000, 37119, 37371, 37955, 38640, 39945, 39969, 41254, 41559, 42171, 42216, 52459, 43797, 43940, 43983, 44751, 44938, 46242, 46378, 46652, 46857, 47737, 47778, 47834, 48300, 48681, 48719, 48777, 48787, 49851, 50434, 51358, 53261, 53372, 53399, 53513, 54743, 54932, 56390, 56545, 56867, 57931, 57984, 58328, 58929, 59005, 59780, 59922, 59969, 60486, 60643, 60805, 62023, 63410, 63533, 64105, 64559, 64895, 65540, 65821, 65909, 66069, 66259, 66973, 68132, 68799, 68996, 69189, 69506, 69709, 71058, 72023, 72262, 73363, 73706, 73811, 74689, 76185, 76549, 77103, 77312, 78032, 78575, 78726.

Tabele urzędowe wraz z wykazem stawek obejrzyć można bezpłatnie w Najszczęśliwszej Kolekturze Łodzi

**B. Weinberg** Piotrkowska 42

Tel. 7-87.

Wypłacam wszelkie wygrane. Wygrane stawki na życzenie zamieniam na inne losy lub wypłacam gotówkę.

NOWE BANKNOTY.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 14 lutego.

Wkrótce zostanie wykończony druk nowych polskich banknotów w odcinkach 5, 10 i 20 złotych.

SKAZANIE SZPIEGÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 lutego.

W dniu 14 lutego w sądzie apelacyjnym rozpoczęła się przy drzwiach zamkniętych sprawa Arona Sniperskiego i Arona Fehandlera, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa. Sniperski został skazany przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia, a Fehandler — umiawniony. Sad apelacyjny skazał Sniperskiego na trzy lata więzienia, a drugiego oskarżonego — na 4 lata.

## O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

„Gaz. Warsz. Por.” (z 14 b. m.) podaje:

„Opinia Zachodu jednomyślnie, nie wyłączając nawet „Manchester Guardian” oceniła niemieckie wyzwanie handlowe, jako krok zaczepny wobec Polski i zajęła względem niego stanowisko nieprzychylnie.

Ten atak oraz widoki porozumienia angielsko-kontańskiego stały się punktem ciężkości światowej sytuacji dyplomatycznej. W razie gdyby, tak czy owak, Anglia doszła z Chinami do ładu, byłby to istny przewrót, bo Sowiety utraciłyby — przynajmniej na czas jakiś, najważniejszy swój oręż przeciwangielski. Stąd też w Moskwie zastępca komisarza spr. zagr. p. Litwinow uznał za właściwe wystąpić wobec dziennikarzy zagranicznych z niezmiernie ciekawym przemówieniem. Broni się p. Litwinow oraz jego pórturzędówki przeciw poważniejszej branej pod uwagę w gabinecie londyńskim możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych angielsko - sowieckich.

Jednym słowem, mowa p. Litwinowa, aczkolwiek nie pozbawiona akcentów obrony czynnej (zerwania stosunków handlowych w odpowiedzi na zerwanie dyplomatycznych) nie jest znów tak bardzo odległa od tego, co nazywamy zwykłe kapitulacją, a przynajmniej chęcią paktowania.

Tak niezwykle u Moskwie ton musiał oczywiście dać jej berlińskim przyjaociolom na nerwy, a dodać ducha w Londynie. Stąd właśnie zmieknął nagle animusz przeciwpolskiej ofensywy. Sytuacja może się wprawdzie jeszcze zmienić, jeśli pod Szanghajem zwyciężą kantończycy.

Niemniej jednak, z polskiego stanowiska, należy z uznaniem powitać pojednawczą mowę p. Litwinowa.

Wreszcie zwrócić należy uwagę opinii moskiewskiej, że niemieckie „manewry okrążające” pod adresem Polski przedsiębrane w Kownie (w postaci wymiany zdań na temat prusko - żmudzkiej unii celnej) są obosieczne, i że ostrzem przemownego wpływu niemieckiego na Żmudzi zwracają się nie tylko przeciw nam...”

Z DNIA POLITYCZNEGO.

Na temat obecnego zażargu pomiędzy

Sejmem a Rządem „Rzeczpospolita” (14 b. m.) pisze:

„Zarysowało się zupełnie, zdaje się wyraźnie, że stronnictwa umiarkowane, powodując się momentem nieutrudniania sytuacji politycznej w tak poważnej chwili, jak obecna — wstrzymują się z wyciągnięciem konsekwencji z mowy p. wicepremiera w formie stawiania wniosku o votum nieufności dla niego.

Rząd ze swej strony okazywał w ciągu niedzieli ruchliwość, objawiającą się w szeregu konferencji i wizyt demonstracyjnych u chorego ponoć parlamentarnie p. wicepremiera, którego w pośpiechu odwiedził Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a w godzinach wieczornych p. premier Piłsudski, który z nim konferował prawie dwie godziny.

Jak się dowiadujemy, polemiczna deklaracja p. Bartla, ogłoszona w piątek w Sejmie, tak co do formy swej, jak i treści, nie była przed wygłoszeniem rozważana przez Radę Ministrów, tak, że niektórzy ministrowie byli tą mową zaskoczeni.

W kuluarach sejmowych krążyła nadal uporczywie pogłoski, że p. m.in. Miedziński... chciałby być wicepremierem...”

SPRAWA SAMORZĄDU.

„Warszawianka” z 14 b. m. w związku z mającym nastąpić zarządzeniem wyborów do rad miejskich we wschodnich nasychnych prowincjach na zasadzie pięcioprzymiólnikowej ordynacji wyborczej — czyni następujące uwagi:

„Ugrupowania lewicowe te, które nawet pragną w sprawach naszych województw wschodnich zajmować stanowisko państwowe, nie mogą dotąd zrozumieć, że Rzeczpospolita Polska jest Państwem Polskiem, Państwem Narodu Polskiego, i wysnuwać z tego odpowiednie wnioski.

Samorząd, któryby w imię hasel zbankrutowanego doszczętnie radykalizmu i doktrynerstwa politycznego lub społecznego oddał na wschodzie kraju całe pola, a w jego sercu większą część miast w ręce żywiołów obcych, przytem niedość kulturalnych, a często wręcz wrogich idei państwowości polskiej, byłby godzącym w Naród i w Państwo. Nie byłaby to naprawa złych stosunków samorządowych, ale wypaczenie całej budowy Państwa”.



# GRA W OTWARTE KARTY.

Łódź, 14 lutego.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie, trwające od lat, są pewnego rodzaju barometrem samopoczucia politycznego Rzeszy. Ilekroć Niemcy czują się pewniej i zdają się zapanowywać nad sytuacją zagraniczną, natychmiast ton i treść ich urzędowej wobec Polski przybiera charakter zaczepny, poczem, doprowadziwszy na prężenie do punktu kulminacyjnego, pod pierwszym lepszym pretekstem zrywają pertraktacje na czas nieograniczony.

Podobnie typowy przebieg miały i te wypadki, jakie nastąpiły przed obecnym zerwaniem rokowań handlowych z Polską. Przygrzywką do samego faktu zerwania służyły pretensje w sprawie rzekomo systematycznego wydalania obywateli niemieckich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach gospodarczych G. Śląska. W istocie rzeczy władze polskie odmówiły przedłużenia prawy pobytu kilku obywatelom niemieckim, których karygodna działalność antypolska i antypaństwowa została stwierdzona niezbitnie i którym udowodniono prowadzenie występnej propagandy przed wyborami śląskimi. W ten sposób nadużyli oni tej gościnności, z której korzystali i wskutek tego zostali pozbawieni jej dobrodziejstw na przyszłość. Rząd polski działał w granicach swych uprawnień, notabene bardzo liberalnie traktowanych, a poruszanie tej sprawy przez Niemcy jest niedopuszczalnym mieszaniną się w stosunki wewnętrzne życia państwowego Polski.

Balonem próbnym, poprzedzającym zerwanie, było telefoniczne zawiadomienie w dniu 9 lutego delegacji polskiej na 40 minut przed godz. 11 rano, kiedy miały rozpocząć się obrady, iż posiedzenie do skutku nie dojdzie. Zrobiło to jak najgorsze wrażenie zagranicą. Prasa francuska i angielska potępiły stanowisko delegacji niemieckiej, podkreślając, iż wina za zerwanie rokowań handlowych z Polską w całości spada na Niemcy. Jednak z raz już obranej drogi nie zeszedł gabinet Rzeszy, którego większość stanowią prawicowcy, będący pod wpływem sfer agrarnych, przeciwnych traktatowi handlowemu z Polską. W sobotę dr. Lewald, pełnomocnik niemiecki, przesłał na ręce dr. Prądzyńskiego pismo, zawiadamiające o przerwaniu dalszych rokowań. Treść pisma tego utrzymana została jednak w tonie o wiele więcej kurtuazyjnym, niż się tego spodziewano. Były to niewątpliwie skutki potępiającego taktykę niemiecką stanowiska, jakie zajęła opinia państw sprzymierzonych wobec pogłosek o odnośnych planach Wilhelmstrasse. To też rząd niemiecki uznał za wskazane spuścić nieco z tonu. Na wstępie wyszczególnił znane już pretensje niemieckie w sprawie wysiedlenia, dr. Lewald pismo swe kończy:

„Mam zaszczyt zatem, panie pełnomocniku, zakomunikować Panu, że zdaniem mego rządu, wskazane jest czasowe zawieszenie rokowań, prowadzonych w Berlinie. W międzyczasie musiałoby być przedsięwzięte próby uregulowania tych zagadnień, które wynikają z omawianych wydaleń i usuwań. Chciałbym przytem wskazać na to, że rząd niemiecki już przy podejmowaniu na nowo rokowań po Bożem Narodzeniu, uważał za celowe podjąć inicjatywę przeprowadzenia bezpośrednich rokowań w sprawie wydaleń na drodze dyplomatycznej. Poseł niemiecki w Warszawie zgłosił odpowiedni wniosek rządowi polskiemu. Mam nadzieję, że te ostatnie rokowania zostaną bezwzględnie podjęte i że doprowadzą do wyniku, który zapobiegnie powtarzaniu się podobnych incydentów i umożliwi szybkie ponowne podjęcie całokształtu rokowań, co rząd niemiecki powitałby z radością“.

Mimo te dyplomatyczną kurtuzją cieniowane zwroty, istota rzeczy pozostaje

jednak niezmienną. Rząd Rzeszy chce zerwaniem rokowań steroryzować Polskę i zmusić ją do ustępstw, swym charakterem daleko przekraczających kompetencje właściwych relacji gospodarczych. Za cenę zawarcia układu, którego dobrodziejstwa dla Polski są jeszcze iluzoryczne, — Niemcy chcieliby uzyskać daleko idące ustępstwa polityczne. Pod tym względem zupełnie wyraźnie precyzuje urzędowy komunikat biura Wolfa, dodany do noty niemieckiej, który z typową hipokryzją ubolewając nad „nieustępliwością“ polską, w zakończeniu wyraża nadzieję, że „przerwa (!), która obecnie nastąpiła w rokowaniach, pozwoli Polsce ponownie rozważyć (!) wszystkie sporne kwestje i doprowadzić do rychłego porozumienia w sprawie osiedlenia (!)“.

Równocześnie wczorajsze dzienniki berlińskie donoszą, że „we wtorek zbiera się w Warszawie komisja rozjemcza polsko-niemiecka dla spraw obywatelstwa“.

Gra prowadzona jest więc w otwarte karty. Niemcy uważają się już za dość silne, aby wywierać presję w kierunku pożądanych dla siebie koncesyj ze strony Polski.

Czy ta pewność siebie nie poniosła ich zbyt daleko, przyszłość najbliższa pokaże. Już na samym wstępie Niemcy przeliczyli się w swych rachubach zwalniając odpowiedzialności na rzekomo „nieprzejednane stanowisko Polski“. Opinia europejska nie dała się jednak zasugerować tym razem. Rów

niez trudno przypuszczać, aby owa cyniczna taktyka niemiecka miała wyrzucić pożądaną rolę na tok tych wszystkich zabiegów, jakie czyni p. Stresemann równocześnie u mocarstw aljanckich pod płasz-

czykiem „dobrej woli“ Niemiec. Widomy obraz tej „dobrej woli“ zbyt potwornie zalamuje się w zwierciadle polityki niemieckiej wobec Polski.

Czesław Gumkowski.

## Monarchizm w Niemczech.



Z okazji urodzin b. cesarza Wilhelma, eks-kronprinz odwiedził ojca w jego holenderskiej siedzibie. Byłemu następcy tronu towarzyszyło w wycieczce kilku junkrów pruskich, korzystających z pretekstu do złożenia hołdu byłemu cesarzowi.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# Azja wobec Europy.

Na tle wypadków na Dalekim Wschodzie.

Wypadki rozgrywane się w tej chwili w Chinach, stają się przedmiotem trosk a zarazem i ciekawości całej Europy. Co z nich wyniknie? Czy powstaną nowe, zbrojne w zasoby współczesnej techniki Chiny — potęga, jakiej świat dotąd nie widział? I znów rozlegają się głosy „o żółtem niebezpieczeństwie“ dla Europy.

Nie bawiąc się we wróżby, a nawijając do przeszłości, przypomniemy minione, a w dziejach naszej Europy pamiętne „azjatyckie niebezpieczeństwa“. Od niepamiętnych czasów Azja była kolebką ludów, przenikających do naszej części kuli ziemskiej. W najodleglejszych czasach, po których pozostały ślady wyłącznie w postaci grobowców i ich zawartości, różnymi drogami ludy azjatyckie podążały do Europy. Zwłaszcza środkowa część Azji była krainą, która odegrała rolę wiecześniego źródła tych rzeź ludzkich, które Europę zalewały. Są to rozległe stepy Mongolii, wyżyny Tian-Szanu i Altajskie, zbocza Pamiru i olbrzymie przestrzenie Turkestanu. Te rozległe krainy zamieszkałe były i są po dziś dzień przez szczepy nomadów-pasterzy.

Znakomity podróżnik polski, gen. Grabczewski, zwiedził te okolice i zostawił nam ogromnie ciekawe opisy. Koczownicy - pasterze pędzą tam żywot przynajmniej, przenosząc się w poszukiwaniu paszy dla swych stad z miejsca na miejsce. Brak paszy, kłótnie rodów, jakieś zatargi sprawiają, że pasterze przenoszą się często do miejsc o tysiące kilometrów odległych. Stąd brak przywiązania do jednego miejsca i niezwykła ruchliwość. Dla krajowca tych okolic nie znaczy przebyć konno kilkaset kilometrów. Przy takiej ruchliwości, wszelkie wieści rozchożdzą się po stepie z błyskawiczną szybkością, wystarcza, by padła wieść o znalezieniu nowych pastwisk, a wnet tysięczne rody podążają dla zawładnięcia nimi. Jeżeli wśród hord znalazła się jednostka, obdarzona talentem organizacyjnym, to potrafi je ona poprowadzić na zdobycie nowych siedzib, na podbój dalszych krain.

Nie wic dziwnego, że ludy te były stałą groźbą dla sąsiadów. Jak w III-im wieku przed nar. Chrystusa najbliżsi są-

siedzi ich — Chińczycy musieli wybudować ów słynny mur chiński, który miał być zaporą, powstrzymującą dzikie koczownicze plemiona Hung-nu czyli Hunnów. Ci Hunnowie z czasem stają się plagą Europy, gdy w roku 375 pojawiają się tutaj i niszczą wszystko tak, że mówiono „gdzie stąpi koń Hunna, tam trawa więcej nie wyrośnie“.

Ci sami Hunnowie w drugim wieku przed nar. Chrystusa wyparli z gór Tian-szanu inne plemiona, które znów spowodowały ruch owych Scytów, o których często mówili pisarze starożytni. Scytowie ci stali się groźną potęgą, niszczącą cywilizację grecko-azjatyckie Baktrii i Turanu. Scytowie wskazał drugi kierunek pochodom najeźdźców na Iran (Persja dzisiejsza) i Azję Mniejszą.

Od wystąpienia Hunnów i Scytów zalewy barbarzyńców azjatyckich powtarzać się będą stale. W połowie V wieku Hunnowie, którzy pod wodzą Atyli stworzyli wielką potęgę, zostają pobici, ale już w wieku następnym miejsce ich w Azji zajmie plemiona Tu-Kiu (nazwa kronik chińskich) czyli tureckie. Te plemiona oprowadzają olbrzymie przestrzenie Azji Centralnej i tworzą potęgę kolosalną. One to odtąd stale zalewać będą Europę Wschodnią i zagrażać Bizancjum. Do wieku X całe powodzie narodów tureckich oraz pokrewnych im, a przez nich partych koczowniców przesuną się pałac i niszczyć wszystko po swej drodze przez wschód Europy. Bułgarowie, Awarowie, Chazarowie, Węgrzy itd., to pozostałości owych niezwykłych pochodów mas ludzkich.

Koczownicy jednak nie zdołali stworzyć państwa długotrwałego. Po okresach potęgi następował szybko upadek, powodowany kłótniami poszczególnych wodzów, niezdolnością stworzenia jednolitej organizacji. Dlatego też plemiona tureckie stawały się lupem innych narodów, zwłaszcza koczowniców z półwyspu arabskiego. Podboje Arabów przyniosą Turkom nową religię — mahometańską.

Ale fermenty nie ustają. W połowie X wieku powstaje nad rzeką Amu-Darja nowe państwo tureckie, założone przez Seldżuka. Następcy Seldżuka rozszerza-

ją swe posiadłości na znaczną część Azji (Persja, Mezopotamja, Syryja i Armenia) i rozpoczynają walki z cesarzami bizantyjskimi. Odtąd nadejdą czasy nieprzerwanych walk o zdobycie Konstantynopola. Przedsiębrane wyprawy krzyżowe nie wyswobodzą grobu Chrystusa, ani nie ocalą Konstantynopola. Dżicy najeźdźcy, narzucający swą władzę Arabom, zadadzą szereg klęsk wojskom chrześcijańskim. Wreszcie w XIII wieku nowa fala koczowniców azjatyckich, zwanych Tatarami, zaleje Europę, niszcząc jej wschodnią część doszczętnie. Olbrzymie przestrzenie dzisiejszej Rosji przez dwa wieki zmuszone będą znosić jarzmo azjatyckich koczowniców. Polska dozna okrutnego spustoszenia. Odtąd groźba plagi tatarskiej zawiśnie nad Polską i budzić będzie niepokój niestanny. Turcy w Azji Mniejszej, Tatarzy na Krymie i nad Wołgą w dwa ognie ujmą Europę.

Ludy wieku XIV i XV staną oko w oko wobec niebezpieczeństwa azjatyckiego. — Nadaremne będą wysiłki w celu obrony: Władysław Warneńczyk i Ludwik Jagiellończyk życiem zapłacą za próby stawienia oporu Turkom. W wieku XV padnie Konstantynopol i odtąd potęga turecka mocno postawi swą stopę na Bałkanach, zdobywając Węgry, kraje naddunajskie, podchodząc aż do Europy Środkowej. — Groźba nawały turecko-tatarskiej długo będzie ciążyła nad Europą. Wiek XVII złamie potęgę turecką i tatarską. Azjaci przestaną być groźni dla Europy, przeciwnie, coraz bardziej się z nią będą zżywać. Wyrazem tego życia będą stosunki polsko-tureckie, które po latach walk wzajemnych przemieniają się w przyjaźń serdeczną. Niebezpieczeństwo wspólne ze strony Rosji zbliży do siebie dwa narody.

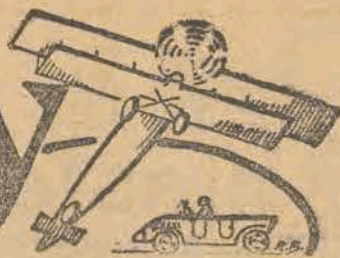
Dziś, podziwiając rycerskich i kulturalnych Turków, nie pamiętamy o ich dzikich przodkach.

Jeżeli więc przewrót chiński budzi tyle niepokoju w Europie, to powtarza się odwieczny atawizm, nakazujący Europejczykom z trwogą przysłuchiwać się wieściom, ze wschodu azjatyckiego płynącym.





# Kurjer Sportowy



## Sezon sportowy 1927 roku.

Pod znakiem Olimpiady.

### Plany rządu i klubów. Szanse Polski w Amsterdamie.

Gdy w roku 1924 wracały polskie ekspedycje sportowe z Paryża — wówczas jeden wspólny głos zabrzmiął poprzez opinie sportową Polski: Olimpiada 1928 r. musi ujrzeć nazwisko Polski opromienione triumfem; maszt olimpijski musi udekorować biało-amarantowy sztandar!

I cały czas od 1925 do 1926 był okresem pracy podświadomie zmierzającej do przygotowania się na pokojowy bój w Amsterdamie. Cały szereg klubów, z Ak. Związkiem Sportowym w Warszawie na czele, zaangażował trenerów, ściągając zagraniczne drużyny do Polski, urządził „wyprawy” zagranicę.

I powoli, krok za krokiem zaczynała się krzewić idea sportowa, zaczęła zapuszczać korzenie do wnętrza, do wszelkich sfer społecznych. Sukcesy Kostrzewskiego, zwycięstwa Konopackiej, triumfy naszych jeźdźców — oto potężne tarany — które poruszyły opinię publiczną, doprowadziły do uznania sportu w kołach obywatelskich i nieuczelnianych na jego hasła.

Obecnie też rok 1927 otwiera się zupełnie świadomym dążeniem do przygotowania Polski na godne wystąpienie w Amsterdamie. Już nie wysiłki jednostek — klubów, ale cały naród ma stanąć do pracy nad życiodajnym warsztatem sportowym.

Szerokie urządzenie wychowania fizycznego w szkołach, propaganda sportu na uczelniach wyższych, wylawianie „materjału” w armii i na prowincji — oto zrab zamierzeń czynników oficjalnych, które, co szczególnie podkreślić wypada, znajdują silny oddźwięk w społeczeństwie. I tak np. jesteśmy świadkami zmiany ideologii w harcerstwie polskim, które idąc za przykładem „H. K. S. Varsovia”, z nadejściem wiosny zaczyna intensywną pracę w kierunku wychowania fizycznego. W Warszawie mają powstać specjalne kursy dla instruktorów lotnych, którzy będą mieli idee racjonalnej kultury fizycznej do poszczególnych drużyn stołecznych i prowincjonalnych. Doniosłość tych poczynań jest nad wyraz ważna: harcerstwo skupia wielką ilość fizycznie i moralnie zdrowych, krzepkich, silnych jednostek, które niewątpliwie zasila szereg sportowców polskich, a kto wie, czy nie wspomoga ekipy olimpijskiej. Toż Foryst, Trojanowski, Centkiewicz, należący obecnie do elity polskiej lekkiej atletyki, wyszli z szeregów harcerstwa.

Obok tego intensywną działalność zamierzają rozwijać kluby. A.Z.S. warszawski najwcześniej rozpoczął pracę z oczami zwróconymi w stronę Amsterdamu i w tym roku nie da sobie wydrzeć palmy najbardziej przezornego klubu. Przeprowadza obecnie pertraktacje nad pozyskaniem zagranicznych trenerów, gdyż dotychczasowy Norling, skończył swą pracę.

Wobec takich zamierzeń, wobec takiego prądu ogólnie - społecznego, wypada zapytać, co nam jeszcze potrzeba? Oto wszelkie te zamierzenia, muszą być poparte odpowiednimi funduszami. Przygotowanie do tego pokojowego starcia, jakim jest Olimpiada, wymaga jednak, jak wojna, trzech rzeczy: po pierwsze pieniędzy, po drugie pieniędzy i po trzecie pieniędzy! I tego zdaje się, brak naszym zamierzeniom, ale pocieszyć się wypadnie, że minęły już te czasy, gdy sport był uważany za coś niepotrzebnego. To też Kasy Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, wypełniają się darami obywateli, subsydjami władz komunalnych, funduszami rządowymi.

Szanse Polski nie są tak słabe, jak się naogół przewiduje. W lekkiej atletyce, boksie, pływactwie z trudem zapewne będziemy mogli bronić honoru, ale zato kolarstwo, jazda konna a może i piłka nożna, to dziedziny, w których niewątpliwie dojdziemy do głosu.

Zresztą rok 1927 pokaże, czy istotnie idea sportu, idea kultury fizycznej w Polsce dojrzała na tyle, by za zamierzeniami szły czyny — by wydobyć z młodzieży zapal

i odkryć „talenty”, a ze sfer miarodajnych odpowiednie fundamentey pieniężne.

And. Z.

## Klasyfikacja hockey'istów w mistrzostwie Europy.

Jak wypowiadała się prasa.

Przed rozpoczęciem turnieju hockey'owego we Wiedniu o mistrzostwo Europy, prasa sportowa wiedeńska, zarówno fachowa jak i codzienna, poświęciła wiele miejsca omówieniu zawodów oraz horoskopów co do wartości poszczególnych drużyn.

Pierwsze miejsce przeznaczono jednogłośnie drużynie gospodarzy, dając nie w dwuznaczny sposób do zrozumienia wielkość klasy wiedeńczyków; na drugim miejscu usadowiono kilkoletniego mistrza Czechosłowacji. Na następnym miejscu umieszczono Belgię, pozostaje dwa miejsca predestynując dla równych zespołów: niemieckiego i polskiego. Niemcy byli lekceważeni i stawiani poza Polakami. Nie zapomniano o Polakach wyrażać się wprost entuzjastycznie, wspominając o różnych sukcesach i talentach poszczególnych graczy oraz zgraniu całej drużyny.

Jak się jednak ułożyła tabelka mistrzostwa na podstawie nie przypuszczeń, lecz

rzeczywistości możemy się przekonać z poniższego zestawienia.

I miejsce Austria, uzyskując w 5 grach 10 punktów i stosunek bramek 13:2. Najlepszymi strzelcami okazali się: Lederer i Sell po 5 bramek.

II miejsce Belgia, uzyskując w 5 grach 7 punktów i stosunek bramek 13:3. Najlepszy strzelec Krentz 7.

III miejsce Niemcy: 5 gier 6 punktów, stosunek bramek 10:7. Najlepszy strzelec Jaenicke 6.

IV miejsce Polska: 5 gier 4 punkty, stosunek bramek 11:9. Najlepszy strzelec Tu pański 7.

V miejsce Czechy: 5 gier 3 punkty, stosunek bramek 7:6. Najlepszy strzelec Malczek 4.

VI miejsce Węgry: 5 gier, 0 punktów, stosunek bramek 1:28. Jedyny strzelec Revay.

## Walne Zgromadzenie Kol. Sędziów.

Nowy Zarząd weźmie się do pracy.

Kilkugodzinne obrady Walnego Zgromadzenia Łódzkiego Kol. Sędziów przeszły na ogół spokojnie. Po przyjęciu poszczególnych sprawozdań przystąpiono do wyborów władz, które ukonstytuowały się w następujący sposób:

p. Ahnke — prezesem, p. Andrzejak — wiceprezesem, p. Rakowski — sekretarzem, p. Kowalski Antoni — skarbnikiem, p. Fiedler — referentem obrad.

Dłuższy czas zajęły dyskusje nad szeregiem zgłoszonych wniosków, przyczem należy zaznaczyć, iż w myśl przepisów Polskiego Kol. Sędziów usunięto obecnie sędziów czynnych piłkarzy od pracy jakiejkolwiek w Zarządzie.

Choć racjonalny jest przepis wymagający osób na sędziów nie biorących udziału w piłkę nożną, to jednak praktycznie ta

rzecz trudna byłaby do przeprowadzenia, ponieważ 90 procent naszych sędziów składa się właśnie z czynnych piłkarzy, dlatego też słuszniejsze jest aby w tonie tylko Zarządu nie brał tacy sędziowie udziału, choćby tylko z tego względu, aby nie wytwarzać niepotrzebnych nieporozumień czy zatargów zainteresowanego w jakiejś sprawie członka Zarządu, czynnego go piłkarza z całym Zarządem.

Słuszny był wniosek, aby nie publikować kar nakładanych na sędziów, lecz bez pośrednio powiadamiać samego winowajcę oraz klub do którego należy o nałożonej karze.

W końcu wyrażono podziękowanie p. Krachulcowi, założycielowi OKS, i długoletniemu prezesowi za jego owocną dla tej instytucji pracę.

## Jak pracował P. Z. L. A.

Wspaniały rozwój lekkiej atletyki.

Rozwój lekkiej atletyki w roku 1926 był niepomniernie żywy w porównaniu do lat ubiegłych, tak że wymykał się on często z rąk naczelnej organizacji PZLA, mimo najlepszych chęci i gorliwej pracy ze strony tej instytucji.

Jak podaje „Stadion” PZLA, nie było w stanie wyprzedzić rozszerzanie się i za interesowanie lekka atletyka, tak że musiała się zadobrowolnie tylko rola rejestratorki i kierowniczkii tego sportu.

Obecnie w Polsce egzystuje około 500 organizacji i klubów uprawiających lekka atletykę specjalnie lub ubocznie, a jednak zaledwie niecała setka ich należy do PZLA.

Związek nie miał jeszcze i w tym roku dostatecznego aparatu organizacyjnego, by zrzeszyć te rozproszone na prowincji kluby.

To też liczba członków PZLA, uległa minimalnej zmianie. Liczba zarejestrowanych lekkoatletów znacznie wzrosła: w 1925 roku dzięki 3 zł. opłacie za legitymację, zarejestrowało się zaledwie 250 zawod

ników, na jakieś 2.000 ćwiczących w rzeczywistości.

W 1926 roku zarejestrowano w PZLA, około 2.000 zawodników na kilka tysięcy ćwiczących, czyli że procent ujętych przez związek atletów wzrósł z 10 — 15 procent do 45 — 50 procent ogólnej liczby ćwiczących, przy jednoznacznej podwójeniu, a może nawet potrojeniu tej ostatniej cyfry.

Dźwignię się poziomowi sportowemu najlepiej zobrazuje fakt, że w ciągu sezonu zgłoszono do zatwierdzenia 105 nowych rekordów polskich, z czego 96 zostało przez PZLA, uznane (w tem 42 meskie i 49 żeńskie). Gdy dodamy, że niektóre rekordy były bite po kilka razy lub, jak rekord na 1.500 mtr. przez 7 ludzi, że rok temu wyrubowane wyniki stały się chlebem powszednim — zrozumiemy, że rok 1926 był świadkiem postępu naszej lekkiej atletyki nie tylko wszcz, lecz i wwyż.

Cały ciężar pracy w Zarządzie PZLA, spoczywał na barkach kilku zaledwie ludzi, tak że w tych warunkach nie mogło być mowy o zrealizowaniu programu maksymalnego. W dodatku główna akcja za

rzędu rozgrywała się na wiosnę przy rządzie przedmajowym, który dosłownie ani grosza mimo usilnych zabiegów na cele lekkoatletyczne nie dał, oraz w pierwszych miesiącach po przewrocie, kiedy sfery rządowe nie miały jeszcze sprecyzowanego stosunku do zagadnień wychowania fizycznego.

To też ciągnęła obawa deficytu i lawinowanie na brzegu przepaści nie pozwalało na realizowanie tych zamierzeń, które musiały za sobą pociągnąć większe wydatki. Z powodu zupełnego braku gotówki i odmowy jakichkolwiek bądź subsydiów nie odbył się bieg Łódź — Warszawa.

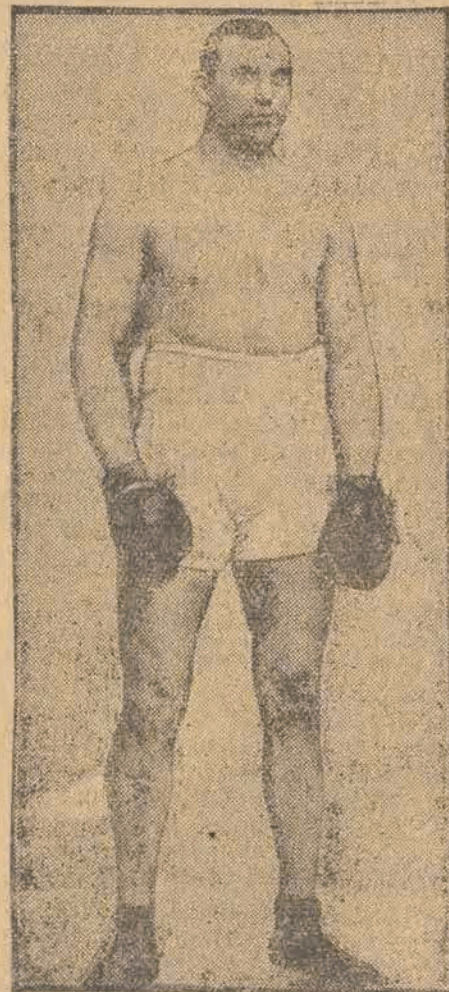
Opracowany racjonalnie regulamin na odznakę lekkoatletyczną stała się podstawą, na której budowany był cały aparat tej akcji propagandowej. Odznaka niewątpliwie nie została jeszcze ostatecznie spopularyzowana, jednak przy opracowaniu norm za specjalizację, przyznano taką odznakę 15 zawodnikom.

Nie można też pominąć milczeniem ujemnych stron w pracy PZLA. Nie przygotowano np. materiałów dla sklasyfikowania w 1927 r. zawodników i klubów; nie zorganizowano prowincji, co stało się głównie z braku dostatecznych środków dla bezpośredniego nawiązania kontaktu oraz dzięki temu, że organizacje, na których można było oprzeć się w tej robocie nie skrytykowały jeszcze swego stosunku do sportu; nie uregulowano kwestii trenerów; nie zrobiono nic w kierunku dostarczenia zawodnikom filmu technicznego.

Rzecz nie pozbawiona wagi jest fakt, że został położony kres bezustannym nieporozumieniom pomiędzy PZLA, i OZLA, które cechowały poprzednie okresy pracy Związku.

Obecnie zbliża się dzień Walnego Zgromadzenia PZLA., gdzie wszystkie nasze bolączki znajdą żywy oddźwięk wśród zebranych, gdzie jednak zebrani będą musieli liczyć się z niepoohamowanym rozwojem lekkiej atletyki, a co za tem idzie będą musieli liczyć się z koniecznością doboru do Zarządu PZLA, ludzi nie tylko fachowych i chętnych ale mogących poświęcić dużo czasu dla realizowania wytycznych pracy przynajmniej w takim tempie, jak tego sam rozwój lekkiej atletyki wymaga.

## Sensacyjne spotkanie.



Słynny bokser holenderski van der Meer zmierzył się w dniu 13 lutego z bokserem niemieckim Dienerem w Dortmundzie. Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie w świecie sportowym, albowiem Diener znalazł się w znakomitej formie.



# Co dzień niesie?



DZIŚ: Faustyna i Jowity  
JUTRO: Juljanny P. M.

Wschód słońca 6.52  
Zachód słońca 16.47.  
Wschód księżyca 16.11  
Zachód księżyca 5.56.  
Długość dnia 10.57.  
Przybyło dnia 2.02.

## NA KRAWĘDZI DNIA.

### CH A O S.

Niewiadomo co się dzieje,  
to mróz trzeszczy, to deszcz leje,  
polityków wszyscy chwala,  
a później ich po łbie wala,  
najpierw z ludzi tworzą bogi,  
a potem im łamią nogi,  
najpierw tańczą, jak szaleni,  
później płaczą: nic w kieszeni,  
dama stroi się do spania,  
a do wyjścia się odstaną,  
brak zajęła też nie bałki,  
a remedium ciałę strajki,  
wódka strasznie ludziom szkodzi,  
stad płananych tytu chodzą,  
cnota wielka rzecz i święta,  
(efekt: panna i bliźnieta),  
i tak dalej, i tak dalej,  
jakby wszyscy zwarjowali  
życie zbatwanione płynie.  
Kiedyż wreszcie obłęd minie?

—X—

## POWRÓT WOJEWODY JASZCZOŁTA Z WARSZAWY.

Wojewoda łódzki p. Jaszczółt powrócił wczoraj wieczorem z Warszawy, dokąd wyjeżdżał w sprawach służbowych.

### OSOBISTE.

P. prezydent M. Cynarski w ostatnich dniach lekko zaniemógł. Do wyzdrowienia p. prezydenta zastępować go będzie w urzędowaniu p. wiceprezydent W. Groszkowski.

## URZĄD WOJEWÓDZKI W PALACU POZNAŃSKICH.

Wobec tego, że publiczność zgłasza się jeszcze do starego lokalu urzędu wojewódzkiego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, przypominamy, że urząd wojewódzki został przeniesiony na ul. Ogrodową Nr. 16, do pałacu Poznańskich, w którym poprzednio mieściła się Izba Skarbowa łódzka.

### ODZNACZENIE FIRMY ŁÓDZKIEJ.

Łódzka wytwórnia obuwia Józefa Kowalczyka, nagrodzona została złotym medalem na międzynarodowej wystawie przemysłowo-handlowej w Rzymie. (b)

## POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ.

W środę, dnia 16-go lutego r. b., o godzinie 19-iej, w siedzibie radzieckiej przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej.

Na porządku dziennym: 1) sprawa ukonstytuowania się komisji; 2) sprawa osiągnięcia ze skarbu państwa dalszej pożyczki w kwocie złotych 115.000 na prowadzenie robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

## WYKŁADY PEDAGOGICZNE PRZEZ RADJO.

Z powodu przypadającej 17 lutego r. b. setmej rocznicy śmierci słynnego pedagoga szwajcarskiego Henryka Pestalozziego odbędzie się dodatkowy wykład pedagogiczny 13 lutego o godz. 19 min. 30 p. Józefa Włodarskiego p. f. Henryk Pestalozzi.

W marcu odbywać się będą nadal normalne wykłady pedagogiczne przez radio, przeznaczone przede wszystkim dla nauczycielstwa, a zorganizowane staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki o godz. 17.30. Program odczytów od 7 marca następujący: 7 marca p. dr. Ignacy Myśliński. Szkoła pracy a rozwój gospodarczy. 14 marca p. Jan Hellman. Nowe szkoły. 21 marca p. Władysław Przanowski—Roboty ręczne w programie nauczania. 28 marca p. dr. Sławomir Czerwiński — Zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce.

# Przed szóstym zjazdem lekarzy miejskich w Łodzi.

## Prace organizacyjne komitetu.

Prace około organizacji 6-go zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich, który ma się odbyć w Łodzi w dniach 24 i 25 kwietnia r. b. — posuwają się rażno na przód.

W ubiegłym tygodniu odbyły się posiedzenia Komisji: Naukowej i Finansowo-Gospodarczej Komitetu Ścisłego Zjazdu.

Na posiedzeniu Komisji Naukowej, które odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Sterlinga w piątek, dnia 11-go b. m. omawiano przeważnie sprawy ujęcia tematów obrad oraz podziału referatów.

W sprawie pierwszego tematu obrad Zjazdu, „Higiena pracy przemysłowej i rzemieślniczej”, który ma referować profesor higieny uniwersytetu w Wilnie, K. Karafia-Korbutt, postanowiono — w myśl propozycji referenta, podzielić temat między 3 koreferentów. Pierwszy referat p. t. „Zasady higieny pracy” wygłosi prof. Karafia-Korbutt, co do dwu następnych, mianowicie „Stan sanitarny fabryk w Łodzi” oraz „Stan sanitarny zakładów rzemieślniczych w Łodzi” — postanowiono ostateczną decyzję odłożyć aż do przedstawienia odpowiednich materiałów przez Okr. Inspektora Pracy, p. inż. Wojtkiewicza.

Drugi temat „Stan sanitarny Łodzi i województwa łódzkiego” podzielony będzie również na koreferaty: „Stan sanitarny Łodzi” (ref. dr. Starzyński), „Walka z gruźlicą w Łodzi” (ref. dr. Sterling), „Szpitalnic two Miejskie” (ref. dr. Mittelstaedt) i — „Stan sanitarny województwa łódzkiego” (ref. dr. Skalski).

W sprawie następnego tematu obrad „Usuwanie nieczystości w miastach” postanowiono porozumieć się z Wydziałem Kanalizacji i Wodociągów oraz prosić d-ra J. Polaka z Warszawy o objęcie referatu.

Czwarty temat „Walka z dymem”, opracowany będzie przez inż. Z. Rudolfa z

Warszawy w porozumieniu z inż. Rodewaldem, kierownikiem Oddziału Technicznego Wydziału Budownictwa m. Łodzi.

Wkońcu, na wniosek d-ra Sterlinga — postanowiono, w związku ze Zjazdem — poczynić starania o utworzenie w Łodzi muzeum przyrządów, zabezpieczających od nieszczęśliwych wypadków przy pracy. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do większych przemysłowców oraz do wytwórci takich przyrządów.

Druga komisja — Finansowo-Gospodarcza odbyła posiedzenie w sobotę, dnia 12 b. m. pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego.

Komisja ustaliła następujący program Zjazdu: W niedzielę, dnia 24 kwietnia, o godz. 10 przed południem nabożeństwo w Katedrze, poczem otwarcie Zjazdu i obrady w Sali Rady Miejskiej, wieczorem — przedstawienie w Teatrze Miejskim. W poniedziałek, dnia 25 kwietnia r. b. rano zwiedzanie miasta; następnie od godz. 10 obrady, w godzinach popołudniowych zamknięcie Zjazdu i obiad, wydany przez miasto.

Przed dworcami łódzkimi postanowiono urządzić biura informacyjne dla przyjezdnych członków Zjazdu.

Komisja zwróci się do Wydziału Podatkowego Magistratu o zwolnienie przyjezdnych uczestników Zjazdu od podatku hotelowego oraz do Dyrekcji K. E. Ł. o bezpłatne dla nich przejazdy w tramwajach.

M. in. postanowiono dalej wydanie księgi pamiątkowej Zjazdu, której część kosztów pokryta będzie z subwencji Związku Miast Polskich.

Po ustaleniu budżetu Zjazdu oraz załatwieniu kilku drobniejszych spraw natury organizacyjnej, postanowiono wysłać za wiadomienia o Zjeździe do wszystkich miast w Polsce, do organizacji lekarskich i t. p.

## KSIAŻĘ JANUSZ RADZIWIŁŁ PRZYBYWA JUTRO DO ŁODZI.

Jutro odbędzie się w Towarzystwie Kredytowym przy ul. Pomorskiej konferencja polityczna stronnictwa Prawicy Narodowej łódzkiego oddziału. Na konferencji tej omówiony zostanie szereg aktualnych kwestyj politycznych oraz sprawa działalności Prawicy Narodowej w Łodzi. Na zjazd ten przybędzie do Łodzi ks. Janusz Radziwiłł, b. minister Targowski oraz szereg przywódców tego stronnictwa. (e)

## DLACZEGO ŁÓDŹ NIE DOSTAŁA KREDYTÓW NA PIEKARNIE MECHANICZNE.

W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcje mechanizacji piekarni. Łódź w akcji tej została pominięta. Jak się bowiem okazuje, Min. Spr. Wewn. uznało za wskazane przyznać kredyty na piekarnie mechaniczne tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielcom spożywcze są silnie rozwinięte. (e)

## WALKA Z ALKOHOLIZMEM W ŁODZI.

Wydział statystyczny Magistratu m. Łodzi zwrócił się do szeregu większych miast w Polsce z ankietą, zawierającą m. in. pytania co do rozmiarów spożycia alkoholu, aresztowań za pijaństwo, alkoholizacji dziatwy szkolnej, akcji przeciwalkoholowej Magistratów, działalności towarzystw przeciwalkoholowych i t. d. Ankietą ta ma na celu uzyskanie materiału porównawczego o stanie alkoholizmu w innych miastach i pozostaje w związku z zamierzoną przez magistrat energiczną i na szerszą skalę krojoną akcją walki z alkoholizmem na terenie Łodzi. (e)

### KONFERENCJE KUPIECKIE.

W czwartek, dnia 17 b. m. przybędzie do Łodzi dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie dr. Beres. Wygłosi on odczyt w Stow. Kupców m. Łodzi o znaczeniu Izby przemysłowo-handlowej oraz odbędzie szereg konferencji kupieckich. (e)

### WALKA Z BRUDEM.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich na skutek protokołu Komisji Sanitarnej przy Wydziale Zdrowotności Publicznej — ze względu na zanieczyszczanie posesji i bliskie mieszkanie — zamknął skład szmat (szmaciarnię) Moszka Lengi przy ul. Lipowej nr. 18.

### BURZLIWA KONFERENCJA.

W ubiegłym tygodniu okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał powtórnie konferencję polubowną przy udziale właścicieli domów i dozorców domowych w sprawie umowy na rok bieżący.

Konferencja miała przebieg burzliwy do tego stopnia, że przewodniczący zmuszony był przerwać narady.

Ponieważ komisja została zdekompletowana, p. Wojtkiewicz postanowił konferencję odroczyć. (b)

### STAN BEZROBOCIA W TOMASZOWIE.

Według ostatnich obliczeń ogólna liczba bezrobotnych w tygodniu ubiegłym na terenie Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie wynosiła 2,582 osoby, z czego wynika, że wzrost bezrobocia, które w tygodniu od dnia 22 do 29 stycznia wynosiło 2,578, stanowi za ledwie 4 osoby. Z wyżej wspomnianej liczby na przemysł metalowo-hutniczy przypada 101 bezrobotnych, włókienniczy — 642 osoby, budowlany — 151, na pozostałych robotników wykwalifikowanych przypada — 93, robotników niewykwalifikowanych — 1,449 osób, pracowników umysłowych — 146.

W tygodniu ubiegłym przemysł tomaszowski zatrudnił 42 robotników. Zwolniono no jednostkowych — 12 osób.

Z zasiłków korzystało 1832 osób, z czego 312 bezrobotnych pobierało zasiłek ustawowy z Funduszu Bezrobocia, zaś 1,514 zapomogę doraźną ze Skarbu Państwa.

### CZEŚCIOWA LIKWIDACJA ZATARGÓW W PRZEMYSLE ZGIERSKIM.

W Zgierzu wybuchł niedawno strajk w 32 tkalniach na tle podwyżki płac.

Z ogólnej liczby 32 w 9 wypadkach przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę i zawarli indywidualne umowy, wobec czego w tkalniach tych praca została przywrócona.

Jak się dowiadujemy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wydelegował wczoraj do Zgierza inspektora pracy p. Rasalskiego, który zwoła ogólną konferencję celem ostatecznego zlikwidowania innych zatargów. (b)

**PULSA  
MYDLIK**

— sam pierze—dezynfekuje—bieli—nie zawiera chlorku—nie niszczy białizny.  
Wielka oszczędność pracy i pieniędzy.  
Fr. Puls S.A. Warszawa, Wierzbowa 11.

## Powtórna groźba strajku w gazowni.

### Pracownicy domagają się całkowitego uwzględnienia żądań.

W sobotę odbyło się walne zebranie pracowników gazowni miejskich, na którym przedstawiciele związku złożyli sprawozdanie z przebiegu starań, by podwyżka obowiązywała od 1 stycznia r. b., a nie jak to uchwaliła rada nadzorcza od 1 lutego r. b.

Przedstawiciele odbyli konferencje z reprezentantem rady nadzorczej, p. wiceprezydentem Wojewódzkim, który oświadczył że sprawy terminu nie traktowano jako sprawy zasadniczej i dlatego uchwalono termin 1 lutego. Uchwałę tę przesłano Radzie Miejskiej do ostatecznego zdecydowania. P. wiceprezydent apelował do przedstawicieli związków, by zgodzili się na ten termin, a w międzyczasie mogą pracownicy podjąć kroki, by wyrównano im przy okazji różnicę za ten miesiąc.

W odpowiedzi przedstawiciele związków oświadczyli, że takiej uchwały nie przyjmują do wiadomości, gdyż w myśl decyzji, powziętej przez zebranie pracowników gazowni, podwyżka musi obowiązywać od 1 stycznia.

Referenci w swych sprawozdaniach wskazali na charakterystyczny fakt, że podczas omawiania sprawy podwyżki na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, p. wiceprezydent Wojewódzki zapewniał, że pracownicy nie opierają się przy terminie 1 stycznia i zgadzają się na to, by podwyżka obowiązywała od 1 lutego r. b.

Powyższe referaty wywołały burzliwą

dyskusję i w konkluzji przyjęto rezolucję, że jeśli Magistrat do środy nie zaakceptuje całkowicie żądań pracowników gazowni, to w środę odbędzie się powtórne zebranie pracowników i zdecydowanie zostanie ewentualny strajk. (b)

### KONFISKATA.

Dziennik „Łodzer Volkszeitung”, organ niemieckich socjalistów, został onegdaj skonfiskowany za wydrukowanie artykułu posła Franza w sprawach bezrobocia.

Za ten sam artykuł skonfiskowany został na Górnym Śląsku „Oberschlesischer Kurier”. (b)

### ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPI-SÓW INSPEKCJI MIESZKANIOWEJ.

W dniu 11 lutego r. b. sąd pokoju 10-go okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową Eleonorze Kozulskiej, właścicielce domu przy ul. Drewnowskiej Nr. 37 za niewykonanie zarządzeń wspomnianej inspekcji w przedmiocie remontu sufitu w mieszkaniu lokatorki Marji Kujawy.

Po wysłuchaniu wniosku oskarżyciela publicznego — pełnomocnika Magistratu, sąd wydał wyrok, którym skazał Kozulską na zł. 10 grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu i zobowiązał ją do wykonania remontu sufitu w ciągu trzech miesięcy pod rygorem wykonania tego na jej koszt przez Magistrat.



## Opieka nad bezdomnymi.

### Translokacje domów noclegowych.

W związku z wydzierżawieniem przez Magistrat nowego lokalu przy ul. 28-go p. Strz. Kan. Nr. 32 Wydział Opieki Społecznej przeniósł do powyższej posesji Miejski Dom Noclegowy dla mężczyzn, mieszczący się dotychczas w lokalu przy ul. Cmentarnej 10-a; do lokalu zaś tego przeniesiony został Dom Noclegowy dla samotnych kobiet, znajdujący się przy ul. Żeromskiego 44.

Jednocześnie Schronisko dla bezdomnych matek z dziećmi, znajdujące się dotychczas przy ul. Główniej 62, przeniesione zostało do lokalu przy ul. Żeromskiego Nr. 44, w lokalu zaś przy ul. Główniej 62, Wydział Opieki Społecznej otworzył schronisko dla eksmitowanych rodzin.

Obecnie Wydział Opieki Społecznej zajęty jest organizowaniem Domów Zarobkowych, mianowicie: dla mężczyzn przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 32, i dla kobiet przy ul. Cmentarnej 10-a.

### EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI W SEMINARIACH.

Pragnący składać w charakterze eks-ternów seminarjalnych egzamin dojrzałości w terminie wiosennym roku szkolnego, winni przed dniem 1 marca 1927 r. wnieść do Kuratorium podania o dopuszczenie do egzaminu. Po tym terminie podania uwzględniane nie będą.

Do podań należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany posiadane świadectwa szkolne, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego, jedną fotografię opatrzoną na stronie wewnętrznej własnoręcznym podpisem kandydata.

Termin i miejsce egzaminu będą podane w iadomości kandydatów oddzielnie.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym pełnią dyżury nocne następujące apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Gluchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicz, Kopernika 26, A. Charemzy, Pomorska 10 i A. Potasza, Pl. Kościelny 10

W dniu 13 lutego r. b. o godzinie 11 wieczorem zmarł w Ozorkowie po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 48

ś. p.

## REINHOLD LIEBIG

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby na cmentarz katolicki nastąpi dnia 15 lutego o godzinie 3 1/2 po południu.

O czym zawiadamia stroskana

Rodzina.

Ozorków, dnia 13 lutego 1927 r.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu mężowi i ojcu

ś. p.

## Maurycemu Stanisławowi MAJOROWICZOWI

a w szczególności, wielbionemu duchowieństwu: ks. prof. Wilkowi, ks. kanonikowi Rybusowi, ks. prałatowi Małczyńskiemu, ks. kan. Malinowskiemu, ks. prob. Świetlińskiemu, ks. proboszczowi Smólskiemu oraz wszystkim przyjaciółom i kolegom, nauczycielstwu i uczniom gimnazjum C. Waszczyńskiej, wszystkim znajomym i krewnym, którzy okazali nam tyle współczucia, składają serdeczne wyrazy podziękowania

Żona i dzieci.

## Pierwsza Polska Spółdzielcza Fabryka Związków Azotowych.

Znany działacz na niwie rolniczej i spółdzielczej p. Władysław Kamiński, inżynier rolnictwa, niedawno dekorowany przez króla duńskiego komandorją orderu „Dan nebrog”, opracował projekt założenia spółdzielni dla fabrykacji siarczanu amonowego z torfów, których posiadamy olbrzymie niewyżyskane zasoby w powiecie łęczyckim. Wspomniana fabryka ma stanąć w Łęczycy, naprzeciw dworca kolejowego o które tereny już są prowadzone pertraktacje z właścicielami gruntów.

Ze 100 kg. torfu można otrzymać 2,6 kg. amoniaku, który z kwasem siarczanym daje 9,5 kg. siarczanu amonowego. Siarczan amonowy jest nawozem azotowym, który w zupełności może zastąpić saletrę, dotychczas sprowadzaną z zagranicy w dużych ilościach za drogocenną walutę.

Produkcja siarczanu amonowego wyprze zatem (często mocno zafałszowaną)

saletrę; da rolnictwu polskiemu tani środek nawozowy; a nawet uczyni bardzo po ważną pozycję w naszym budżecie przez zatrzymanie gotówki oraz przez eksport do krajów bałtyckich a nawet Rosji.

Wystarczy przytoczyć fakt, że Niemcy dzięki uniezależnieniu się od saletry i ma sowej produkcji związków azotowych w roku 1924 według obliczeń zaoszczędzili 150 milionów złotych marek. P. inż. Kamiński projekt wspomnianej fabryki opiera na zasadach spółdzielczych, to jest na udziałach szerokich mas społeczeństwa, organy zacyj rolniczych, ministerstw: rolnictwa, reform rolnych, Państwowego Banku Rolnego — przez co zostaną wciągnięte najszersze koła społeczne wraz z Rządem do twórczej pracy.

Wspomniany projekt został przez p. inż. Kamińskiego przesłany do Komitetu Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów do rozpatrzenia.

## Żądania personelu technicznego w Teatrze Miejskim.

Przed paru dniami zarząd związku pracowników instytucji użyteczności publicznej wystosował pismo do dyrekcji Teatru Miejskiego z żądaniem zastosowania do pracowników technicznych teatru i bileterów, podwyżki 10 proc. narówni z innymi pracownikami miejskimi.

W odpowiedzi na to dyrekcja oświadczyła, że ponieważ podwyżki tej nie otrzymali artyści, nie powinni jej otrzymać i pracownicy techniczni.

Wobec tej odpowiedzi zarząd związku postanowił zwołać zebranie pracowników teatralnych w celu omówienia tej sprawy.

Niezależnie od tego w piątek wystosowane zostanie do dyrekcji teatru pismo w formie ultymatywnej zawiadomieniem, że jeśli w terminie pięciu dni podwyżka nie zostanie pracownikom wypłacona, to pracownicy przystąpią natychmiast do strajku. (b)

### OSTATNI TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE.

Dzisiaj upływa ostatni termin składania zeznań o obrocie za rok 1926. Zeznania te winny być złożone wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V oraz zajęcia przemysłowe kategorii I i II, a wreszcie zawody wolne.

### WIEC ROBOTNIKÓW FABRYKI POZNAŃSKIEGO.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w sali Moniuszkowców przy ul. O grodowej odbędzie się wiec robotników i robotnic przemysłu włókienniczego fabryki I. K. Poznańskiego.

Przemawiać będą przedstawiciele Zw. Zaw. Chr. p. Piechotkówna i p. Plewiński.

Spółdzielcza fabryka Związków Azotowych w Łęczycy będzie pierwszą polską fabryką, opartą na zasadach spółdzielczości, a zatem inicjatywa inż. Kamińskiego jasno dowodzi, że nie tylko Czechi lub Danja umieją tworzyć spółdzielcze fabryki wszelkich typów, ale i my w tyle nie pozostajemy.

GEORGE MEREDITH.

(73)

## Evan Harrington.

Amerysowany przekład z angielskiego

Zofii Poptawskiej.

(Ciąg dalszy).

Książę niezłomie pochylił głowę.

— Vrai Portughez derrendo — powiedział. — Podobne historie opowiadają w Hiszpanji, o jednej z królowych — zapomniałem imienia. Różnica między nami, a pani rycerzami z półwyspu polega na tem, że uczyniliśmy to samo dla nieukoronowanej kobiety!

— Ach, wasza miłość! — Hrabina pławiła się w rozkoszy arystokratycznego komplementu.

— Co to za historia? — spytała ciotka Bela.

Streszczono ją dla niej. Dzięki niebu, stół wznosił się od Wielkiego Mela! Gdyż w jaki sposób mógł on mieć najłżejszy związek z królową i piknikami półwyspu? Zaraz to usłyszycie.

Lady Jocelyn pochwyciła jedno czy dwa słowa z tej historii.

— Ależ — powiedziała — to po angielsku! Franks, pamiętasz divertissement baletowe zaimprovizowane na balu wyścigowym w Bodley, kiedy to ów okazały lokaj podpalił kurtynę, złapał lady Roseley i uniósł ją —

— Bóg wie dokąd! — zawołał sir Franks. — Pamiętam to doskonale. Mówiono, że okazały lokaj zrobił to umyślnie — aby mieć przyjemność!

— Ależ oczywiście! — podtrzymał go Hamilton. — Mówiono o pociągnięciu do odpowiedzialności okazałego lokaja!

— Ależ — ciągnął Seymour — nikt nie umiał powiedzieć, gdzie podział się ów okazały lokaj. Rozpłynął się w powietrze!

— Ależ, oczywiście — dodał Melville — tajemnica otaczała tę damę przez czas pewien.

W tem miejscu pan Jerzy zaśmiał się

jak koń. Poruszył się na krześle, z wrażeń. — Bal wyścigowy w Bodley! — zawołał i patrząc na lady Jocelyn: — Czy pani była tam wtedy? Ależ! ha! ha! ha! ależ w takim razie widziała pani Wielkiego Mela! Tym straszonym lokajem był Wielki Mel we własnej osobie!

Lady Jocelyn oparła obie dłonie o stół i zwróciła na pana Jerzego swoje wielkie szare oczy, pełne żartobliwego zdumienia. Nastąpiła pauza, poczem panie i panowie się roześmieli.

— Tak — ciągnął pan Jerzy. — To był Wielki Mel. Przysięgam, że to on!

— I od tego się zaczęło? — szepnęła lady Jocelyn.

Pan Jerzy dyskretnie skłonił się nad talerzem.

— Dobrze — powiedziała lady Jocelyn, pochylając się w tył, poczem podniosła twarz. — Czuję, że nie jestem okradziona. Il y a des miracles et j'en ai vue. Życie wydaje się człowiekowi doskonalszem, kiedy zobaczy to, na co może wysilić się natura. Ten człowiek był zdumiewający! Teraz go sobie wyobrażam. Kto podpalił dla mnie dom?! czy przemawia przeze mnie głód atrakcji, czy zupełny brak walecznych snobów?

Hrabina była pogrążona. W uśmiechu mięśnie jej krzywiły się boleśnie i sztywno. Karolina zbladła. Czy stało się to przypadkiem, że zmartwychwstał Mel, ich ojciec, nie dając umrzeć umarłemu? Czy na dnie tego wszystkiego nie krył się podstęp? Hrabina, aczkolwiek bezgranicznie nienawidziła pana Jerzego, miała dość jasny umysł, żeby zrozumieć, że to sama Opatrzność ją doświadcza. Nie wymienił spojrzenia z Laxley'em ani z Drummondem.

Znowu Mel powrócił na spoczynek i znowu sądzono mu było powstać.

— Kto to był ten niezwykle człowiek, o którym pani mówiła przed chwilą? spytała pani Evremonde.

Lady Jocelyn odpowiedziała:

— Światło swojej epoki! Ucieleśniony protest przeciwko społecznym przesadom! Proszę połączyć — powiedzmy, Mirabeau

z Alcibiadesem, a w rezultacie otrzymał miarę z pani męża, wieczorem umizga się do pani — poprzez serię pantomimicznych transformacji. Był to wspaniały Adonis — i żałuję, że umarł!

— Ale czy ten człowiek bywał w towarzystwie? — spytała pani Evremonde. — I jak do tego doszedł?

— Ależ tak, oczywiście, i to w jakim towarzystwie! — zawołała wdowa po znakomitym Coppoigu. — Wyłącznie na kawalerskich ucztach! upewniam panią. O, pamiętam go! Mówili o sprowadzeniu go do Dox Hall. No, dziękuję Tomie! to nie wasz Vauxhall!

— Ostra odpowiedź! — powiedziała lady Jocelyn — wielce przekonujący rym! Ale jest pani w błędzie. Słyszałam, że wiele rodzin widziały go rade. A on godził się być traktowany jako lokaj, tylko wtedy, gdy się za lokaja przebrał. Ten drab miał pewne kapitalne rzeczy! Miał dwa czy trzy pojedynki i zachował się jak przystało na mężczyznę. Franks nie chciał go tu mieć, w przeciwnym razie byłabym go przyjmowała. Słyszałam, że był niezrównany, jako contour. Krótko — był to krzepki Brummel, regent niższych sfer.

To powinno było być ostatecznym opinią Mela.

Na nieszczęście pani Melvillowa zauważyła ze zwykłą sobie przesadą, że pomysł dopuszczenia krawca do towarzystwa wydaje się jej przeciwny naturze. O ciotko Bela przyznała, że pomimo doświadczenia życiowego nie jest w stanie tego zrozumieć.

— Co do tego — powiedziała lady Jocelyn — fenomeny zawsze są przeciwne naturze! Prawami towarzyskimi kierują wyjątki! Co lubię w tym Melu, to to, że pomimo, że był snobem, i oszustem, umiał kazać się szanować lepszym od siebie. Był uczciwy — w każdym razie, przyznawał się do swoich zamiłowań, które były zamiłowaniem Franksa, Melvilla, Seymoura i Jerzego — do zamiłowań gentlemana. Wolę go nieskończenie więcej od waszych tchórzliwych demokratów, którzy lżą to,

czego nie mogą osiągnąć i zazwyczaj są zwykłymi bydłami. Ostatecznie — nie jestem pewna, czy nie mam utajonej namiętności dla tego wielkiego krawca!

— Koniec końców, Mel wcale nie był zły — zażgnął pan Jerzy Uploft. — Chociaż koncesjonowany krawiec — nie pozna libyście tego po nim przy stole! Wiem, że brano go za lorda. Kiedy raz cię złapał — nie mogłeś się od niego oderwać. Pierwszy raz spotkał go squire w dylizansie, zimą. Wziął go za rosyjskiego szlachcica — przez jeden czy dwa miesiące nie domyślał się, kto to jest. Mówi Mel: tak, szyje ubrania. Pan znajduje, że sama myśl o tem jest przykra. Pomyśl jak przykre jest to dla mnie! Stary squire roześmiał się i rad widział go w Croftland, ilekroć chciał Mel przyjechać. Czasami przekomarzałem się ze starym Melem, ale — oto odszedł i chętnie znowu uściskałbym jego pieść!

Następnie pan Jerzy opowiedział historję „Bath” i niektóre epizody z marki-zowskiej kariery Mela. I podczas, gdy cały stół skłaniał doń ucho, Roza, która nie mówiła ani słowa i przez cały obiad zjadła zaledwie jeden kasek, przyglądała się siostrzom poważnemi oczyma. Jedyne gdy przenosiła wzrok z hrabiny na panią Strike, oczy jej łagodniały przez powolne opadanie powiek, jak gdyby dla tego czy innego powodu dziewczyna czuła głęboką litość dla tej damy.

Obok Rozy siedział Drummond z wyrazem cynicznej radości na twarzy. Poświecał niezwykłą uwagę hrabinie, której zazwyczaj unikał i nie widział. Zapraszał ją do wymienienia z nim ukłonu przy winie, zgodnie z ówczesnym obyczajem, a hrabina wykonywała to ze skończonym wdziękiem i swobodą. Biedny Andrzej przez cały czas odrzucał włosy, wydobywał z gardła dziwne, przytłumione dźwięki, jak człowiek, który pragnie zapewnić wszystkich przy stole, że jest zupełnie szczęśliwy i swobodny.

(D. c. n.)



## TEATR POPULARNY.

## „Musisz się ożenić”

krotochwila w 3-ach aktach Franciszka Arnolda.

Sobotnia premiera była od początku do końca artystycznym popisem p. Adama Góreckiego, który, krenując wcale trudną rolę safanduli i niedolegi Stieglitz, nadał sztuce Arnolda wszystkie cechy prawdziwej krotochwili, tryskającej humorem i wesołością.

Przepełniona widownia rozśmiewała się patrząc na komiczną postać starego, nieznanego ni świata, ni ludzi a jedynie atmosferą biurową przesiąkniętego buchala tera a zarazem wspólnika bogatej firmy, któremu nagłe ponad wszelkie oczekiwania szef biura oświadcza: „Musisz się ożenić”. Wszystkiego się mógł Stieglitz spodziewać — tylko nie tego. To też tak jest przejęty, że pozwala ze sobą robić wszystko, byle tylko uzyskać rękę Ireny, pięknej ale nowoczesnymi zasadami przejętej panny. A, że Irena pragnie poślubić jedynie mężczyznę „z przeszłością”, więc niefortunny amant chętnie daje posłuch ojcu Ireny a zarazem swojemu szefowi i mistyfikuje awanturkę miłosną z uroczą artystką filmową Mią Ray, której fotografia z podrobioną dedykacją divy kinowej dostaje się w ręce Ireny. Natychmiast walory Maksa się podnoszą. I wsty siko byłoby dobrze, gdyby nie nagły przyjazd artystki do miasteczka. Sytuacja staje się coraz mniej przyjemna. Całe miasteczko, powiadomione o romansie Maksa z Mią Ray wykupuje bilety na przedstawienie. Kompromitacja staje się niemiłą. Istotnie wezwany przypadkiem do domu rodziców Ireny narzeczony Mijj Walfer, spostrzegając fotografię z dedykacją. Robi się awantura. Na szczęście obywa się bez pojedynku i rozlewu krwi, na co już, się zanosiło. Sprawa zostaje polubownie załatwiona a Maksiu uszczęśliwi Irenę, która, nauczona doświadczeniem, wyrzeka się pragnienia poślubienia mężczyzny „z przeszłością”.

Krotochwila Arnolda lekka, swobodna, może naprawdę bawić. Sytuacje komiczne, acz miejscami mocno naciągane, mają na celu tylko śmiech. Ten też jest jedyną pretensją autora, który mniej się wysiłił zresztą na stworzenie skończonej artystycznej komedii.

To także sprawia, że powodzenie komedii zależy przede wszystkim od gry artystów, którzyby potrafili wydobyc z niej to, co stanowi jej właściwą wartość — komizm. Trzeba przyznać, że to się artystom naszej popularnej sceny w zupełności udało. Wszyscy, bez wyjątku, grali w pełni dobrze. Na wstępie wspominałem p. Góreckiego, który rolę Stieglitz może śmiało zaliczyć do swych ról popisowych. Obok niego z ról kobiecych bardzo dobrą kreację stworzyła p. Zielińska jako Monika, matka Ireny. Reszta ról spoczywała w wytrawnych rękach pp. Bolkowskiego (Seibald), Openówny (Irena), Wernisówny (Mią Ray), Dębicza (Walter), Jarockiego (Henryk).

Całość zrobiła wrażenie zupełnie udane.

K. Oż.

## Reprezentacyjny bal IV-go korpusu.

Prawdziwą atrakcją tegorocznego karawalu będzie najbliższy czwartek. W dniu tym w połączonych salach Grand-Hotelu i Grand-Kina odbędzie się wielki reprezentacyjny dancing IV Korpusu, dochód z którego ma zasilić fundusze Domu Sierot po poległych żołnierzach.

Dancing ten wzbudził zainteresowanie eleganckich sfer naszego miasta, gdyż nie ulega wątpliwości, że zabawa ta należeć będzie do najpiękniejszych w obecnym karawale. Jak wiadomo bowiem zabawy reprezentacyjne IV Korpusu posiadają oddawna już ustaloną tradycję wykwiutu, świetnej reprezentacji, wspaniałych toilet pięknych pań i wytwornej zabawy.

Do tańca, który odbywać się będzie w salach „Malinowej” i „Grand-Kina” przygrywać będą najlepsze zespoły muzyczne. Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, aby zabawę jaknajbardziej uświetnić i utrzymać ją na wysokim poziomie towarzyskim. To też zgóry można przewidzieć, że zabawa ta zgromadzi całą elitę łódzkiego społeczeństwa.

Jednocześnie komunikujemy na prośbę komitetu organizacyjnego, że strojem obowiązkowym dla panów jest frak lub smoking.

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 15 lutego. — Warszawa, 1111 m. — Godz. 15 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, 16,45 Odczyt p. t. „Anglia a Polska”, prof. Henryk Mościcki 17,15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, K. Olesiński (harmonja) i Marjan Rentgen (śpiew), 18,40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Powstanie Anglii, królowej morza” prof. W. Dzwonkowski, 19,30 Komunikat rolniczy, 19,45 Odczyt p. t. „O krasnoludkach” prof. Stanisław Poniąkowski, 20,30 Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: p. Helena Zbońska, Ruskowska, art. opery warsz. (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) W programie: G. Tartini, J. Haydn, Boccherini-Kreisler, Beethoven-Burmester, Komorowski i in.

Monaster, 241,9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych (transmisja z Dortmund); 17 Koncert muzyki lekkiej, 20,30 Wieczór pieśni i aryj włoskich od 17 do 20 wieku. W programie: Stradella, Giordani, Carissimi, Scarlatti, Verdi, Ponchielli, Leoncavallo, Puccini.

Wiedeń, 517,2 m. — 11 Popularny poranek symfoniczny, 16,15 Koncert muzyki lekkiej, 20,05 Wieczór kabaretowy.

## ZABAWA TANECZNA W „LUTNI” NA CEL SZKOLNY.

Zarząd koła opieki szkolnej przy gimnazjum K. Tomaszewskiego, urzędza w sobotę, 19-go lutego r. b. w sali „Lutni”, przy ul. Sienkiewicza Nr. 31, zabawę na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Zabawa odbędzie się pod protektorem pań: dawn. Adamskiej, mec. Cedrowskiej, inż. Baszkirowej, Z. Druzyckiej, A. Falkerzowej, wiceprez. Groszkowskiej, M. Holdrowiczowej, d-rowej Jokielowej, dyr. Koszykowej, naucz. Krzywobłockiej, mec. Kumińskiej, J. Musiałowiczowej, H. Nasteterówny, prof. Rozenmanowej, dyr. Rulńskiej, H. Siniemiowiczowej, prof. Sprusiakowej, J. Tomaszewskiej, dyr. Tomaszewskiej oraz dyr. Waszczyńskiej.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra jazz-bandowa z kina „Reduta”. Sympatyczny cel zabawy ściąganie niewątpliwie i w tym roku liczne rzesze naszej inteligencji, skorej do obojętnej zabawy, połączonej z godnym poparciem celem.

## CHOROBY ZAKAŻNE W ŁODZI.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 6-go do 12-go lutego r. b. włącznie, zgłoszono do oddziału sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	5 wypad.	(w ub. tyg. 5)
plonica	29	(„ „ „ 36)
blonica	30	(„ „ „ 28)
odra	66	(„ „ „ 91)
gor. połogowa	3	(„ „ „ 3)
roża	1	(„ „ „ 3)

## ZE ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie związków okręgu łódzkiego straży pożarnych. Przewodził p. Bruno Tobiasseff. Zebranie uchwaliło zwrócić się do sejmiku łódzkiego o przyznanie 6 tysięcy złotych zapomogi dla straży ognio-wych okręgu łódzkiego. Uchwalono poprosić starostę Dychdalewicza, by objął mandat prezesa nad Związkiem Okręgu Łódzkiego. W miesiącach letnich zorganizowany zostanie konkurs straży okręgu łódzkiego, na nagrody którego przeznaczono dwa tysiące złotych.

## Z WIELUNIA.

Wojewódzki inspektor straży pożarnych, p. Rusiecki, w towarzystwie wiceprezesa zarządu, p. Mniewskiego, dekorował burmistrza miasta Wielunia, Kazimierza Oraczewskiego, długoletniego prezesa straży, złotym medalem zasługi na niwie pożarnictwa. Na dekoracji obecny był starosta, przedstawiciele magistratu oraz liczne organizacje społeczne.

W powrotnej drodze z Wielunia inspektor Rusiecki zaalarmował straż w Złoczewie. Alarm wypadł niespodziewanie dobrze, pomimo dnia roboczego straż złoczewska w 5 minut po alarmie była gotowa do akcji ratunkowej. Dowodził to, iż straż ochotnicze województwa łódzkiego stoja na wysokości zadania.

## Jutrzejšia premiera w Teatrze Miejskim.

Jeden z najpoczytniejszych utworów francuskich doby powojennej, cieszący się wielką popularnością czytelniczą i u nas, wyborna powieść obyczajowa Kl. Vautela p. t. „Mon cure chez les riches” została przed trzema laty nader szczęśliwie przerobiona na sztukę sceniczną pod tym samym tytułem i wystawiona w Teatrze Sary Bernhard w Paryżu. Grają tam bez przerwy od dnia wystawienia z górą przez 700 wieczorów zrzędu. W polskim przekładzie wystawiono „Proboszcza wśród bogaczy” przed półtora rokiem w warszawskim Teatrze Polskim i grano 50 razy i wystawiona następnie w Poznaniu osiągnęła 60 przedstawień, cyfra jak na Poznań wrecz imponująca. Ostatnio wystawił „Proboszcza” Teatr Miejski w Krakowie i w ciągu dwóch miesięcy doszedł do 25 powtórzeń. Niewątpliwie i na naszym gruncie rekordowa komedia de Lordea i Chainea zyska należącej jej popularność, jako utwór czysty, szlachetny w tendencji, ujęty w nader barwną, chwila-mi wprost sensacyjną formę sceniczną.

Wyreżyserował jutrzejszą premierę p. Konstanty Tatariewicz. Główną, niezwykłą charakterystyczną rolę tytułową Ks. Pellegrin odgrywa Jerzy Woskowski, drugie role — Kazimierz Szuber i Włodzisław Ziemiński. Główne role kobiece Pelagia Relewicz-Ziemińska i Marja Dębicka. W innych rolach pp.: Łapfiska, Niedziakowska, Rodowiczowa, Rutkowska, Wilczkowska, Fabisiak, Grolicki, Kieliszczuk, Kliszewski, Mroziński, Szacki, Wilczkowski, Wojdan.

Kasa zamawiań sprzedaje w dalszym ciągu bilety od 10 rano do 7 wieczorem.

## WIEC W FABRYCE BARCIŃSKIEGO.

Dzisiaj w fabryce Barcińskiego odbędzie się wiec robotniczy. Przemawiać będą przedstawiciele związków zawodowych

## KURS BUDOWLANY W CZARNOCINIE.

Zważywszy, że członkowie Zw. Strzeleckiego w przeważnej mierze są rolnikami, okręg łódzki organizuje dla nich trzytygodniowy kurs hodowlany, mający na celu zaznajomienie z wzorowem prowadzeniem drobnego gospodarstwa rolnego. Zdobyte na kursie wiadomości pozwolą drobnym rolnikom na osiągnięcie większego dobrobytu, a wzorowo przez nich prowadzone gospodarstwa staną się promienniejącymi ogniskami kultury.

Kurs odbywać się będzie w szkole rolniczej województwa łódzkiego w Czarnocinie.

## WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH WŁOCŁAWKA.

Dzięki staraniom Magistratu i Chrz. Związków Zawodowych, Włocławek otrzymał kilka wagonów węgla, który w tych dniach będzie rozdawany bezrobotnym.

## LIKWIDACJA STRAJKU W FABRYCE SZLESSEKOWSKIEJ.

Wczoraj przedstawiciele Związków Zawodowych odbyli konferencję z zarządem fabryki Szlesserowskiej w Ozorkowie. Obydwie strony doszły do porozumienia, wobec czego robotnicy przystępują normalnie do pracy w dniu dzisiejszym.

O likwidacji strajku natychmiast zostały powiadomione centrale związków w Łodzi.

## POŻAR.

We wsi Krzywie gminy Łosinka powstał pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęło kilka zabudowań gospodarczych. Straty ogólne sięgają 16000 zł. Budynki były ubezpieczone w Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

**Szkoła tańca**  
W. Lpińskiego  
GRAND HOTEL (Traugotta 1.)  
Lekcje praktyczne rozpoczną się 17 b. m. W programie m. in. CHARLESTON i BLACK BOTTOM.

**HERBATA PERŁOWA**  
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA JESTNIENIACA OD ROKU 1787A



DLA KOBIETY  
TAKY  
JEST CENNYM  
WYNALAZKIEM.

zapewnia znakomita artystka paryska RAQUEL MELLER.

„Często mówiono mi o TAKY, owym pachnącym KREMIE, używanym w formie, w jakiej występuje się z tubki i który w przeciągu 5 minut usuwa zbędne włosy i puszek.

Przez ostrożność nie chciałam wyrazić mego zdania o nim, nie wypróbowałam go uprzednio. Muszę wyznać, że mnie zachwycił.

TAKY przewyższa tysiącokrotnie niewygodną, przyszcze wywołującą brzytwę, która ułatwia odrastanie włosów, — i dawne depilatoiry, wydzielające zią woń i skomplikowane w użyciu.

TAKY posiada miłą woń, jest nieszkodliwy i tak łatwy w zastosowaniu, jak zwyczajny KREM toaletowy. Niebawem wszystkie kobiety będą się nim posługiwały. Jest on dla nas nader cennym wynalazkiem.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w cokolwiek zawiódł lub nie wywołał, zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdego tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„TAKY” można nabyć we wszystkich sławnych sklepach po cenie zł. 6.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk, Boettcher-gasse 23-27. Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co, dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.



## TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po cenach zmniejszonych „Żywy trup”.

Jutro, środa, premiera „Proboszcz wśród bogaczy”.

Czwartek, aktualna, sensacyjna sztuka Włodzisława Perzyńskiego „Uśmiech losu”, która na ostatnim przedstawieniu zapelniała salę do ostatniego miejsca. Ceny zmniejszone.

W piątek raz jeszcze kapitalny, kasowy „Mecenas Bolbec i jego małż” po cenach najniższych (do 3 zł 50).

## TEATR POPULARNY.

(Ogródowa 18).

Pozostająca na afiszu Teatru Popularnego komedia „Musisz się ożenić”, należąca do rzędu tych sztuk lżejszego repertuaru komedijowego, które odznaczają się niebanalnością pomysłów i niepowściągliwością dowcipu. Wykonawcy w osobach: pp. Wernisówny, Zielińskiej, Openówny, Góreckiego, Dębicka, Bolkowskiego, Matuszkiewicz i Jarockiego zbierają co wieczór zasłużone oklaski.

Bilety wcześniej do nabycia w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogródowej od godz. 11 do 2 po pol. i od 5 do 10 wieczorem oraz w kasie w cukierni Gostomskiego od godz. 11 do 2 po pol. i d 4 do 7 wieczorem.

## DZISIEJSZY WYSTĘP BALETU WARSZAWSKIEGO.

Z powodu nagłej niedyspozycji głównego kierownika baletu Piotra Zajłcha wczorajszy występ nie odbył się. Nabycie bilety na dzień wczorajszy są ważne na dziś. Udział w dzisiejszym występie biorą: Halina Szmolcówna, J. Szymańska, Piotr Zajłch, Z. Dąbrowski, S. Baliszewski, J. Leitzke, B. Kaczmarek, J. Szatkowska, Kulakowska i Żelichowska. Program zawiera trzynaście efektownych tańców.

## KONCERT KWARTETU ROSÉ.

Jak już podaliśmy, odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 17 b. m. koncert najświetniejszego w Europie kwartetu smyczkowego Rosé. Zainteresowanie tym niezwykłym koncertem jest olbrzymie. Kwartet Rosé należy bowiem do najidealniejszych zespołów kameralnych i pod wodzą swego mistrza Rosé odwarza każde dzieło muzyczne, które w interpretacji tych genialnych artystów stoi na wyżynie perfekcji artystycznej. Udział biorą następujący artyści: Profesor Arnold Rosé (I-sze skrzypce), Paweł Eischei (II-gie skrzypce), Antoni Ruzińska (altówka), Antoni Walter (wiolonczela). W programie wyłącznie utwory Beethovena ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci tego geniusza.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek 15 lutego 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Przykre rozczarowanie.

### Czy zdołamy utrzymać eksport węgla na rynki północne?

ex) Pisma przyniosły onegdaj wiadomość, że przy przetargu na dostawę węgla dla kolei szwedzkich utrzymały się kopalnie angielskie, które oferowały węgiel po 20 $\frac{1}{2}$  szylinga za tonnę cif Sztokholm, podczas gdy kopalnie względnie koncerny górnośląskie, oferując swój węgiel po 24 sh. za tonnę cif Sztokholm odeszły z kwitkiem. Do tej wiadomości niektóre pisma dodały ironiczny komentarz: „Czy nie za wielki apetyt?“. I rzeczywiście nasuwa się mimowoli przypuszczenie, zwłaszcza wobec szeregu informacji rozpowszechnianych po ukończeniu strajku w Anglii, że koszty własne kopalń angielskich mimo zwycięstwa przemysłowców, t. j. mimo przedłużonego o około 10 proc. czasu pracy i mimo obniżonych o około 10 proc. zarobków robotniczych, będą obecnie wyższe niż przed strajkiem, że koncerny górnośląskie może jednak nie dość ostro kalkulowały swoją cenę i reflektowały na zbyt wysoki zysk z tej dostawy.

Przypuszczenie to naporóż uzasadnione zbijają jednak łatwo dostępne każdemu czynniki kalkulacji przemysłu górnośląskiego. W cenie 24 szylingów za tonnę cif Sztokholm mieści się fracht morski w wysokości 7 sh, koszt przeladunku i postojowego w kwocie 2 $\frac{1}{2}$  sh, koszt komisjona 2 sh, koszt transportu kolejowego z Górnego Śląska do Gdańska w kwocie zł. 12, t. j. 5 $\frac{1}{2}$  szylinga, razem 17 sh za tonnę. Pozostaje zatem na cenę węgla loco kopalnia netto 7 sh, t. j. około 15 zł., przy czym uwzględnić należy, że w danym wypadku idzie wyłącznie o sorty grube. Jeżeli uwzględnimy, że cena krajowa tych sort węgla górnośląskiego wynosi od szeregu miesięcy mimo dwukrotnej podwyżki zarobków zł. 32.60 za tonnę i że nawet tak nieprzychylnie Górnemu Śląskowi źródła jak prasa socjalno-demokratyczna, oblicza ją przeciętnie koszt własny tonny węgla górnośląskiego na zł. 15, wobec czego koszt własny tonny sort grubych kalkulować należy o 30 proc. wyżej, t. j. na zł. 19.50, przekonamy się, że koncerny górnośląskie uczyniły w danym wypadku chyba wszystko, co można było uczynić dla uzyskania tej dostawy, oferując swój węgiel nawet wedle obliczeń najmniej przychylniejszych co najmniej o 30 proc. poniżej kosztów własnych, a w rzeczywistości ze stratą znacznie większą. Zapyta wobec tego każdy: W jakich sposób mogły kopalnie angielskie, których koszt własny wedle rozpowszechnianej opinii są znacznie wyższe, niż koszt własny kopalń górnośląskich, oferować swój węgiel po cenie o 3,5 sh. niżej niż koncerny górnośląskie? Elementy kalkulacji kopalń angielskich nie są nam oczywiście tak dokładnie znane, jak kalkulacje kopalń górnośląskich, ale przynajmniej w przybliżeniu możemy je z dużym prawdopodobieństwem określić. Fracht morski z Newcastle do Sztokholmu wynosi, podobnie jak z Gdańska, około 7 sh., koszt przeladunku, wobec doskonałych urządzeń przeladunkowych i specjalnie

przystosowanej rozbudowy portu, mogą wynosić najwyżej 1 sh., a prawdopodobnie są nawet niższe. Koszt komisjona wobec tego, że węgiel angielski z dawien dawna jest wprowadzony na rynek szwedzki i kopalnie angielskie mają prawdopodobnie bezpośredni kontakt z importerami szwedzkimi, albo odpada zupełnie albo w najgorszym razie jest minimalny i wynosi może  $\frac{1}{2}$  sh. od tonny. Transport kolejowy z kopalni do portu wynosi dla najbardziej odległych kopalń najwyżej 2 $\frac{1}{2}$  sh., a przeciętnie najwyżej 1 $\frac{1}{2}$  sh. Tak więc koszty transportowe i handlowe wynoszą dla węgla angielskiego najwyżej 10 sh., pozostaje więc kopalniom jako cena netto loco kopalnia 10 i pół sh. Koszt własny kopalń angielskich w okręgu Northumberland wynosił przedstrajkiem 16 sh., obecnie skutkiem przedłużenia czasu pracy i obniżenia zarobków wynosić mogą około 13 sh. Tak więc kopalnie angielskie oddają swój węgiel loco kopalnia po 10 i pół sh. za tonnę, a po 20 i pół sh. cif Sztokholm sprzedają go w najgorszym razie o 20 proc. poniżej kosztów własnych, gdy tymczasem kopalnie górnośląskie, oferując swój węgiel po 24 sh. cif Sztokholm, decydowały się na sprzedaż swego węgla o przeszło 30 proc. poniżej kosztów własnych.

Jeżeli porównamy ceny, które przy wspomnianych cenach ofertowych miały jedno i drugie kopalnie otrzymać netto loco kopalnia, to widzimy, że kopalnie angielskie otrzymują przy cenie 20 i pół sh. cif Sztokholm netto loco kopalnia 10 i pół sh., natomiast kopalnie górnośląskie przy cenie 24 sh. cif Sztokholm netto loco kopalnia tylko 15 zł., t. j. 7 sh. Jeżeli nawet uwzględnimy, że przy tych cenach straty kopalń górnośląskich są około 10 proc. wyższe niż kopalń angielskich, to i tak jeszcze pozostaje dość znaczna różnica, bo około 2 szylingów w kosztach własnych na korzyść węgla górnośląskiego.

Jakżeż to się dzieje, że mimo niższych kosztów własnych i gotowości do poniesienia tak znacznych strat węgiel górnośląski nie może obecnie wytrzymać konkurencji z węglem angielskim, a mógł ją mimo niesłychanie niskich cen wytrzymać przed strajkiem. I na to pytanie dadzą nam cyfry zupełnie wystarczającą odpowiedź. Cena węgla wynosiła przed strajkiem fob Gdańsk 13 i pół sh., a więc tyleż, ile obecnie kopalnie angielskie kalkulują fob Newcastle. Wówczas jednak koszt transportu kolejowego z Górnego Śląska do Gdańska wynosił zł. 6.50, co przy niskim kursie złotego w kwietniu 1926 dawało zaledwie niespełna 3 sh., koszt przeladunku ze względu na mniejsze wówczas zatarasowanie portu i w związku z tem mniejsze postojowe, wynosiły najwyżej 1 i pół sh., razem więc niespełna 4 i pół sh., czyli że kopalniom netto loco kopalnia pozostało za tonnę węgla sort grubszych przeszło 9 sh. Jeżeli więc obecnie mimo obniżenia cen węgla netto loco kopalnia o przeszło 2 sh. kopalnie górnośląskie nie

mogą wytrzymać konkurencji z węglem angielskim, to winy tego stanu rzeczy szukać należy wyłącznie w podwyższonej stawce przewozowej do Gdańska w okresie strajku angielskiego z zł. 6.50 na zł. 12.— i podwyższeniu się kosztów przeladunku skutkiem anormalnych stosunków w porcie gdańskim z 1 i pół sh. na 2 i pół sh., t. j. razem o przeszło 3 i pół sh., skutkiem czego przy żądanej już obecnie przez kopalnie angielskie cenie 20 i pół sh. cif port szwedzki pozostawałoby kopalniom górnośląskim w razie sprzedaży po tej samej cenie zaledwie 5 i pół sh. za tonnę węgla grubych sort loco kopalnia, co oczywiście wyklucza wszelką możliwość eksportu na rynki północne.

Z cyfr powyższych widocznie jest zupełnie wyraźnie nietylko gdzie winy zmniejszenia się zdolności konkurencyjnej węgla górnośląskiego szukać należy — lecz również w jaki sposób tę zdolność konkurencyjną do dawnego poziomu podnieść można. Kopalnie górnośląskie w obniżeniu cen swego węgla względnie w zwiększeniu swych strat dalej iść już nie mogą, gdyż podkopałyby w ten sposób zupełnie wszelką możliwość swojej egzystencji. Jedynym więc środkiem do przywrócenia im dawnej zdolności konkurencyjnej jest obniżenie taryfy przewozowej do Gdańska do poziomu przedstrajkowego oraz uregulowanie stosunków transportowych i przeladunkowych w porcie gdańskim, tak, by koszt przeladunku spadł również co najmniej do poziomu przedstrajkowego. Zarząd, że także obniżenie stawki przewozowej naraziłoby koleje na znaczne straty, nie wytrzymał w tym wypadku krytyki, gdyż na znacznie większe straty naraziłoby je zupełnie ubytek lub chociażby tylko poważne zmniejszenie transportów węglowych do Gdańska, nie mówiąc już o stratach pośrednich, jakie poniosłoby państwo w razie utraty naszych rynków północnych, przez zwiększenie bezrobocia i wzrost zasiłków dla bezrobotnych, zmniejszenie wpływów podatkowych z przemysłu górnośląskiego, zmniejszenie dopływu dewiz do Banku Polskiego, brak tonażu dla świeżo stworzonych początków polskiej floty handlowej i t. d.

Gdybyśmy zdołali cyfrowo uchwycić te wszystkie pośrednie straty dla skarbu państwa i ich wpływ na naszą ogólną sytuację gospodarczą, to w porównaniu z tem straty, któreby ewentualnie wynikać mogły dla skarbu kolejowego ze znacznego obniżenia stawki taryfy, będą tak minimalne, że wogóle nie mogą wchodzić w rachubę.

A zresztą górnośląski przemysł węglowy decyduje się w dążeniu do utrzymania za wszelką cenę rynków północnych, bez czego nietylko przemysłowi temu, ale i całemu Górnemu Śląskowi groziłby katastrofalny w następstwach swych kryzys, na poniesienie ze swej strony bardzo poważnych ofiar. Nie można jednak w sprawie, gdzie idzie nietylko o interesy tego przemysłu, lecz w dużym stopniu także o interesy całej dzielnicy, a nawet o górnopanstwowe, żądać od niego, by sam jeden tylko był kozłem ofiarnym. Nie na wiele by się to zresztą przydało, gdyż ofiar takich przemysł ten nie byłby w stanie wytrzymać. Cześć ich zatem w interesie ogólnopanstwowym musi wziąć także na siebie i państwo. A im prędzej, tem

## Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

### ZBOŻE.

ex) Na rynku zbożowym w tygodniu ubiegłym nie notowano prawie żadnych zmian i tendencja pozostała spokojna. Zdaniem poszczególnych hurtowników obecny okres stabilizacyjny na rynku zbożowym zanosi się na czas dłuższy, mniej więcej na szereg tygodni. Spokojna tendencja na rynku zbożowym tłumaczy się przede wszystkim niejednolitem kształtowaniem się cen na rynku wszechświatowym. Według bowiem pism zagranicznych w Berlinie np. notują zboże w stosunku do tygodnia ubiegłego o 10 do 20 fenigów na 100 kg. taniej na żyto i pszenicę. Natomiast na rynku amerykańskim ceny nieco się podniosły, podczas gdy giełda kanadyjska notuje dość poważną zwyżkę.

Powyższe niejednolite ukształtowanie się cen na rynkach zagranicznych spowodowało, iż kupcy tutejsi wstrzymują się od zakupów, po pierwsze z powodu braku gotówki, powtórnie z tego powodu, iż spodziewają się pewnych zmian na rynku zagranicznym, czy to w kierunku zwyżkowym, czy też niżkowym. Tem właśnie tłumaczy brak ruchu w tygodniu ubiegłym, zarówno na wszystkich giełdach oficjalnych jak i w obrotach pozagiełdowych. Z drugiej strony na zmniejszone obroty wpłynęło w poważnym stopniu zmniejszone zapotrzebowanie młynarzy, którzy w czasach ostatnich ograniczyli w bardzo znacznym stopniu swą produkcję. Zauważyć należy, iż dowóz zboża na rynki jest narazie zupełnie zadawalający, co przy istniejących zapasach na rynkach powiększa się jeszcze bardziej.

Zauważyć należy, iż w ostatnich dniach wzmocniła się nieco tendencja na jeździe zarówno kaszany jak i browary, a to z tego względu, iż zwiększyła się wydatki konsumpcja tego artykułu.

Ceny pozostałych gatunków zboża, jak zaznaczyliśmy wyżej, pozostały narazie zupełnie bez zmiany i kształtowały się za 100 kg. loco magazyny w Łodzi następująco: żyto zł. 43.00, pszenica zł. 55.50, owies zł. 36. Otręby żytnie i pszenne po zł. 29.

### MAKA.

Na rynku mącznym w Łodzi obroty w dalszym ciągu w tygodniu ostatnim były słabe, które tłumaczy się z jednej strony brakiem zapotrzebowania, z drugiej strony dużymi zapasami na rynku oraz wzmoczoną ogromnie konkurencją. Kupcy bowiem, nie widząc wyjścia dla istniejących zapasów, opuszczają z cen, żądają również niżki cen u młynarzy. Zauważyć również należy, iż ostatnio daje się odczuwać tutaj w bardzo znacznym stopniu brak gotówki, który zmusza do wyzbywania się towaru po cenach niejednokrotnie niższych od ceny kosztu. Według informacji, uzyskanych ze sfery kupieckich, już w krótko można będzie osiągnąć na makę cenę wyższą, z chwilą, gdy zapasy u składników się wyczerpią a konkurencja między kupcem i młynarzem ustanie.

Dowóz maki jest narazie zupełnie dostateczny. Rekrutuje się on przeważnie z młynów kaliskich, względnie z łódzkich.

Ceny maki pozostały zupełnie bez zmiany, tendencja jednakże notowana była z odcieniem słabszym.

Adhal.

lepiej, tem mniej będziemy mieli przykrych rozczarowań w rodzaju wspomnianego na wstępie wyniku przetargu dla szwedzkich kolei państwowych.

Dr. L. Fall.



## Komunikaty Targu Poznańskiego.

1) Techniczna firma z Bukaresztu pragnie nabywać w Polsce metale: cynk, cyn, ołów, miedź; akumulatory elektryczne, lampy żarowe.

2) Firma z Galacu pragnie nabywać w Polsce wyroby włókiennicze, węgiel, koks, chemikalia etc.

3) Firma rumuńska z Bukaresztu poszukuje zastępcy firm polskich na wyroby włókiennicze, żelazo, cynk, blache czarna i cynkowa, blache galwanizowana.

4) Firma z Galacu poszukuje zastępcy firm polskich na chemikalia dla celów garbarskich, jute, oraz przedzę olejne i parafinę.

Bank z Jassy, mający wydział handlowy, pragnie nawiązać stosunki z firmami polskimi — eksporterami różnych towarów polskich.

6) Firma importowa z Jeruzolimy pragnie nabywać w Polsce żelazo, materiały budowlane, artykuły sanitarne, odlewane żelazne, fajans, porcelane, meble giete, naczynia emalowane, wyroby włókiennicze, wyroby szklane, biel cynkowa, papier dla różnych celów etc.

7) Firma z Cypru pragnie nabywać w Polsce wyroby włókiennicze, drzewo budowlane, cement, szkło, fajans, papier, wyroby platerowane.

8) Firma grecka z Krefy poszukuje reprezentacji maszyn rolniczych oraz maszyn do obróbki drzewa. Pragnie również eksportować do Polski oliwę i rodzynki.

9) Firma egipska z Aleksandrii pragnie nabywać śruby, mutry, wyroby żelazne lane.

10) Firma z Aleksandrii pragnie nabywać w Polsce tkaniny wełniane i bawełniane, naczynia kuchenne, kable, materiały dla elektryczności.

11) Firma egipska z Kairu pragnie nawiązać stosunki z firmami polskimi, pragnąciami eksportować do Egiptu, Sudanu i Palestyny materiały budowlane, a głównie, drzewo, żelazo i cement.

12) Firma z Beyrouthu Syrii, pragnie nabywać w Polsce wyroby włókiennicze, plusze, jedwab sztywny, koce i derki, wyroby dziane, trykotaże, wyroby szklane.

13) Firma rumuńska pragnie nabywać w Polsce na eksport do Rumunii i Grecji węgiel, podkłady kolejowe, debno i blikowe w ilości 10.000 sztuk rocznie.

14) Firma palestyńska z Jaffy pragnie nawiązać stosunki z fabrykami polskimi, wyrabiającymi esencje octowa, produkty chemiczne, nawozy sztuczne.

15) Poważna firma z Bagdadu, podająca referencje bankowe, pragnie nawiązać stosunki z Polską na dostawę wełny surowej, skór kozich, baranich i jagnięcych, żołądków baranich, skór na futra, daktyli i innych surowców tamtejszych.

Z drugiej strony przyjmie przedstawicielstwa firm polskich na wszelkie towary mające zbyt na tamtejszym rynku.

16) Firma z Bazylii szuka przedstawicieli lub poważnych firm, mogących przejąć hurtową sprzedaż obrusów.

17) Nawiązując do pobytu w Poznaniu p. ministra Bertonięgo w sprawie udziału w Targach wiedeńskich, Miejski Urząd Targu otrzymał szczegółowe dane, które interesenci mogą przejrzeć w biurze Targu.

Projektora nad polskimi pokazami przemysłu rolniczego w ramach Międzynarodowych Targów wiedeńskich objął p. minister spraw zagranicznych Zalesski.

18) Poważna szwajcarska fabryka wyrobów aluminiowych, wyrabiająca specjalnie flaszki polowe, naczynia do gotowania, kubki do picia i t. p. dla wojska, poszukuje odpowiedniej firmy lub osoby, mogącej przejąć przedstawicielstwo na Polskę.

Bliszych informacji udziela Targ Poznański, Poznań, ul. Głogowska 42.

## Ocean Spokojny konkurentem oceanu Atlantyckiego.

ex) Powojenny upadek Europy na polu handlowym oraz szybki wzrost przemysłu nietylko w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, lecz także w Oceanji i na kontynencie azjatyckim, przesunęły definitywnie środek ciężkości handlu światowego z oceanu Atlantyckiego na Ocean Spokojny. Od początku wojny udział Europy w hadlu światowym zmalał o 15 proc., natomiast udział Stanów Zjednoczonych, Azji i Oceanji powiększył się o 30 proc. Zmiana ta jest widoczną zwłaszcza na Dalekim Wschodzie.

Rozmach krajów oceanicznych w handlu światowym nie jest wynikiem braku konsumpcji europejskiej, ale wyłącznie do wodem rozwoju gospodarczego Stanów Zjednoczonych, Azji i Oceanji. Z krajów tych, które przed wojną kupowały przeważnie od Europy, handel europejski został prawie zupełnie wyparty. Stany Zjednoczone i Indie kupują obecnie o wiele mniej w Europie, natomiast znacznie więcej w Azji. Również i Japonia i Chiny kupują w Europie mniej niż w Stanach Zjednoczonych.

Podobnie ma się sprawa z eksportem krajów oceanicznych. Na podstawie kilku cyfr można sobie łatwo wyrobić poglądy na

zmianę światowych stosunków handlowych. I tak np. japoński eksport do Europy obniżył się z 25,3 proc. na 6,6 proc., podczas gdy eksport do Stanów Zjednoczonych zwiększył się z 30 proc. na 44,6. Australijski import z Europy obniżył się z 71 proc. na 54 proc., a argentyński import z Europy z 80 proc. na 64. To więc co Europa straciła na polu handlowym, pochłonęły Stany Zjednoczone i Japonia.

Obecne niepokoje w Chinach przyczyniają się w dalszym ciągu do wypierania handlu europejskiego. Handel chiński bierze do swych rąk Japonia mimo częstego bojkotu towarów japońskich ze strony Chińczyków. Podczas gdy handel angielski napotyka w Chinach na coraz większe trudności, podniósł się chiński import z Japonii z 23 proc. w roku 1924 na 31 proc. w roku 1925.

Równocześnie z ożywieniem handlu światowego w Stanach Zjednoczonych w Azji i w Oceanji wzrosła w tych krajach produkcja surowców i zboża, która już dziś jest o 30 proc. większą niż przed wojną. Mimo, iż Europa wyleczyła się po niedługo z ran wojennych, można się spodziewać, że środek ciężkości handlu światowego już nigdy do niej nie wróci.

## PRZEMYSŁ I HANDEL ŁÓDZKI NA WIELKICH TARGACH ANGIELSKICH W LONDYNIE I BIRMINGHAM.

ex) Brytyjski wicekonsul w Łodzi — zwrócił się do wszystkich związków i organizacji przemysłowych oraz kupieckich w sprawie wzięcia udziału w tegorocznych wielkich targach angielskich w Londynie i Birmingham. Na targach tych które odbędą się w okresie od 21 lutego do 4 marca r. b. poza szeregiem gałęzi wielkiego przemysłu, jak metalowy, metalurgiczny, stalowy i elektryczny — reprezentowane będzie również włókiennictwo. Na targach londyńskich dla przemysłu i kupiectwa łódzkiego poważne znaczenie mają ekspozycje przemysłu konfekcyjnego. Targi te wywołały w Łodzi poważne zainteresowanie.

Jakkolwiek przemysł łódzki ze względu na poważne koszty nie weźmie udziału w nich jako wystawca, to jednak spodziewane są liczne wycieczki przemysłowców łódzkich do Londynu i Birmingham.

(E)

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 14 lutego 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.35 (sprzedaż), 58.85 (kupno), 57.50 (przeciętne), Berlin 46.81—47.29, wypłata na Warszawę 46.905—47.145, na Katowice 46.885—47.095, na Poznań 46.88—47.12, Gdańsk 57.93—58.07, wypłata na Warszawę 57.93—58.07, Wiedeń czeki 78.90 — 79.40, banknoty 78.85—79.85.

## DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

## NOTOWANIE GIELDY ZBOŻOWEJ.

Dnia 14 lutego (A. W.)  
Poznań:

Żyto 39.25—40.25  
Pszennica 48.00—51.00  
Owies 29.25—30.25  
Jęczmień zw. 30.00—33.00  
Jęczmień brow. 33.50—36.50  
Mąka żytnia 65-proc. 59.00  
Mąka żytnia 70-proc. 57.50  
Mąka pszenna 65-proc. 71.25—74.25  
Otręby żytnie 26.75—27.75  
Otręby pszenne 27.00  
Tendencja słaba.

## Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary 8.92,25

Dewizy:

Nowy York 8.95

Paryż 35.00

Akcje:

Bank Polski 100.00 do 105.00

Tendencja ożywiona. (ah)

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lutego (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92

## Czeki.

Belgia 124.75  
Holandia 359.10  
Londyn 43.52  
N. York 8.95  
Paryż 35.35  
Praga 26.57  
Szwajcaria 172.55  
Wiedeń 126.28  
Włochy 38.90

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98.—  
Pożyczka dolarowa 86.—, 86.75  
5-proc. pożyczka konwersyjna 60.75, 59.50  
Pożyczka kolejona 101.—, 100.50  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 50.—, 49.50, 49.75  
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60.50, 60.75, 60.50  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 53.—, 56.75, 56.25

## AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 12.—, 12.50  
Bank Polski 107.—, 105.—, 105.50  
Bank Zj. Ziem Polskich 1.85, 1.90  
Bank Handlowy 4.85, 5.10, 5.—  
Bank Zachodni 2.90, 2.80  
Bank Zarobkowy 11.75, 12.—, 11.70  
Puls 6.90, 7.—  
Siła i światło 69.—, 68.—, 69.—  
Czersk 0.46  
Gosławice 47.25, 46.50  
Cukier 4.07, 4.20, 4.15  
Zgierz 1.90  
Wysoka 4.80, 5.—  
Nobel 3.10, 3.20, 3.15  
Fitzner 3.35, 3.30, 3.35  
Modrzejów 6.55, 6.45  
Ortwein 0.30  
Parowozy 0.75, 0.80  
Rohn 0.50, 0.48, 0.49  
Starachowice 2.64, 2.65, 2.61  
Zieleniewski 16.50  
Żyrardów 13.50, 13.75, 13.65  
Jabłkowski 0.20  
Spirytus 2.80, 2.65, 2.75  
P. T. E. 0.25, 0.27, 0.26  
Chodorów 110.—  
Częstocice 1.85  
Michałów 0.31, 0.32, 0.31  
Firley 39.50, 40.—  
Łazy 0.23, 0.24  
Węgiel 90.50, 90.75  
Cegielski 24.75, 25.25, 25.—  
Lilpop 19.50, 19.75  
Norblin 109.—, 110.—  
Ostrowieckie 14.—, 13.75, 14.—  
Pocisk 2.05, 2.—  
Rudzki 1.49, 1.45  
Ursus 1.65, 1.70  
Zawiercie 22.50, 24.75, 24.50  
Borkowski 1.65, 1.70  
Haberbusch 93.—, 94.—, 93.—  
Czerbiński 100.—

## GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 lutego (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,93—58,07

czek na Londyn 25,30%  
Telegraficzna wypłata:  
na Warszawę 57,93—58,07

## GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 lutego (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	Holandja	12,18 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Francoja	123,80	Belgia	34,88 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Włochy	112,42	Niemcy	20,46 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Szwajcaria	26,21 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	Hiszpanja	23,78
Portugalia	2,51	Dania	18,19 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Szwecja	18,17 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	Norwegja	18,84
Wiedeń	34,42	Warszawa	43,50

## GIELDA PARYSKA.

Paryż, 14 lutego (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	123,32	N. York	25,42
Belgia	353,00	Szwajcaria	488,50
Włochy	109,75	Szwecja	67,5,25
Holandja	1017,25	Hiszpanja	430,25
Rumunja	14,65	Niemcy	602,00

Hodowla i Skład Nasion  
Bracia HOSER

w Warszawie,

ul. Jeruzolimka 45, tel. 5-81

polecają

NASIONA wyborowej jakości  
CEBULKI i kłace kwiatowe  
NARZĘDZIA OGRODNICZE

Cenniki na rok 1927 na każde  
żądanie wysła się bezpłatnie.  
Firma istnieje od 1848 roku.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek  
Od wtorku dnia 15 lutego 1927 roku.  
Dla dorosłych:

## Kryśia Leśniczanka

podług słynnej operetki B. Buchbindera i J. Jarno.

Dla młodzieży

## Marcysia u Krasnoludków

Opowieść filmowa w 6-ciu częściach.  
Wycieczka sokołów amerykańskich po Polsce.  
Gdynia, Teżew, Bydgoszcz, Poznań, Częstochowa,  
Katowice, Kraków, Zakopane, Nowy-Sącz, Lwów,  
Warszawa.

Poszukujemy  
praktykantów technicznych

z ukończoną szkołą przemysłową  
z działu mechanicznego.

Zgłoszenia do

## FABRYKI OBUWIA

„MARKO“

KRAKÓW — LUDWINÓW.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
RYUNKI, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane

R. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

## Szwajnia

## T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

## Szyje bieliznę

męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz

## koldry i abażury.

Dzierganie dziurek,  
kryte szycie, mereżki, aturki, haft,  
szyczenie i plisowania.

## Pierze i puch

i pościel na zamówienia.

## Ceny przystępne.

KINO Dom Ludowy  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„DZIECKO O DWÓCH OJCACH“

wzruszająca historia podrzutka  
w 9 aktach.

W roli głównej czarująca

Lili Damita.

Ceny miejsc: W dale powzednie na  
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę  
i święta od godz. 2 do 3 po południu  
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3  
po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Pamiętajcie o inwalidach  
wojennych!



### LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

I GABINET DENTYSTYCZNY.  
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag " L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 " 12-1 " 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson " M. Wolfson " A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 " 1-3 " 4-6
Choroby chirurgiczne	" I. Szeifber " Fokszanski	Od 2 1/2-4 i 7-8 w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 " 5.30-7.30 3-5 sob. niedz., wtorek, czwart. 3-5 niedz., ponie- dz., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maslanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun " J. Solowiejczyk	Od 1/2-12-1/2 " 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay " S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 " 11-12 i 6-8 niedz. od 12-2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko " Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 " 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes " M. Reznikowa " B. Czudnowska " N. Kaczenbogen	Od 8 1/4-10 1/4 i od 8-9 " 11-2 " 2 1/4-5 " 5 1/4-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.  
Wykonywa się operacje, naświetlanie  
lampa kwarcowa, elektryzacja i analizy.  
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie  
Poradnia dla matek.  
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i  
t.d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil STANISZ, zam. w Łodzi, przy ul. Konstanyńwskiej 51, niniejszym obwieszcza, że w dniu 17 lipca 1927 r., o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego 115, sprzedaż przez licytację nieruchomości niehipotekowanej, położonej we wsi i gminie Mroga Dolna, star. Brzezińskiego, składającej się z osady włościańskiej, przestrzemi morg. 10, zapisanej do tabeli likwidacyjnej pod nr. 8, i połowy włościańskiej osady i zapisanej do tabeli likwidacyjnej pod Nr. 9, przestrzemi morg. 6 pr. kw. 213 1/2, złączonych w jedną całość morg. 16 pr. kw. 213 1/2.

Na osadzie tej są i podlegają sprzedaży łącznie następujące zabudowania:

- 1) dom mieszkalny z dwóch izb, murowany, o trzech oknach o rozmiarach: 10x5x2,5 metr;
  - 2) obora z gliny i kamienia, przystawiona do szczytu domu o rozmiarach: 3,4x3,4x2 metr;
  - 3) chlewnik dla trzody: 1,7x5,6x2,2 metr.
- Obok tych zabudowań rośnie kilkanaście drzew dzikich. Osadę tę posiadają na prawie własności Józef i Katarzyna małż. Pastusiak.

Na tej osadzie znajduje się obecnie kuźnia z drzewa, stanowiąca własność Antoniego Lipki.

Opisana nieruchomość w zastawie nie jest, nie ma urzędowej księgi hipotecznej, wystawiona na sprzedaż za dług Józefa i Katarzyny małż. Pastusiak na rzecz Wawrzyńca Loby w kwocie 3231 zł. 50 gr. z 0/10 i kosztami, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 marca 1926 r. nr. spr. C. 1279/25.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 4000 złotych polskich; przystępujący do licytacji obowiązani złożyć wadium w kwocie 400 zł.

Opis i oszacowanie majątku, rozporządzenia urzędów sądowych, oraz wogóle wszystkie pisma dotyczące się sprzedaży przez licytację, są dostępne dla wszystkich w kancelarii Sądu Okręgowego, od dnia wydrukowania ogłoszenia do rozpoczęcia licytacji

Komornik

Teofil STANISZ.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



"Szwajcarskie Gorzkie Ziolo" (z marką "Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

"Szwajcarskie Gorzkie Ziolo" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. "Szwajcarskie Gorzkie Ziolo" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gasseckiego w Warszawie, ul. Lesano 41. Wysyłany najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

Do Sz. pana  
**P. S.**

dziękuję za życzenia i ciekawie mnie kto jest tym życzliwym, nie znając mnie  
L. K.  
(Nr. 49)

Dr.  
**EKKERT**

Kilińskiego 148  
" przy Głównej :  
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr.  
**H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1.

Dr. med.  
**S. Lewkowicz**

Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9-11 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. med.  
**Rapeport**

ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz.

Dr. med.  
**J. PIK**

Wólczańska 37  
parter, tel. 23-77  
Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychiczne metody leczenia przypadłości nerwowo-duchowych (łkanie, lęk, zawroty etc.).  
Przyjm. od 12-1 4-7 w. 4500

Dr. med.  
**Zeligsonowa**

Akuszarka—choroby kobiece i weneryczne (wylęczenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2-1 i 4-7, w niedziele i święta 11-1  
Piotrkowska 54

Dr. med.  
**FELIKS SEIDENGART**

Zawadzka 10  
przyjmuje codziennie od 3-7 p.p.

Dr. med.  
**W. Eychner**

Choroby kobiece: akuszerja przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72.

Dr. med.  
**M. Glazer**

Zielona 6.  
TEL. 45-49.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. med.  
**L. Pikielny**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7  
NAWROT Nr. 8.  
Telef. 19-90.

**FUCHS**  
Piotrkowska nr. 50.  
-Telefon 21-36-

**FUCHS** przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Używajcie tylko pastę do zębów  
**ANGELUS**  
żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

**PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.  
Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarcowa).  
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:  
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. ARTYFKIEWICZ Dr. NOWICKI  
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI  
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI  
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK  
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI  
Dr. MAJEWSKI Dr. ZALESKI  
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

**Przed grypą**  
ochroni nas delikatny likier ziołowy.  
Oszczędzaj, bądź praktycznym i sporządzaj sobie sam likiery ze ziół likierowych Engelhardta.  
Wygodny sposób sporządzenia znajduje się na opakowaniu. Porcja na 2 i 1/2 litr. zł. 2.20.  
Do nabycia w drogerjach i aptekach napewno w Łodzi u Arno Dietel, ul. Piotrkowska 157. O ile niema na składzie proszę się zwrócić na adres: Art. Engelhardt, Tęxew skrytka pocz. 18

**CZOPKI HEMOROIDALNE**  
ŁAGODZA USUWAJA  
Suppositoria hemoroidalna  
ROLE SWEDZENIE I KRWAWIENIE  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
**"AP.KOWALSKI"**  
WARSZAWA

Kompletne urządzenie dużej fabryki czekolady i cukierków  
w Gdańsku w celu rozbioru lub przeniesienia na inne miejsce natychmiast do sprzedania. Bliższych informacji udziela: Oberingenieur Dombrowski, Danzig, Neugarten 1.

**LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI**  
ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

**LOKAL biurowy**  
2 pokoje, ulica Piotrkowska, z całkowitem urządzeniem lub bez, światło elektr., gaz, telefon, ho oddania zaraz Oferty sub "Lokal" do Reklamy Polskiej Nawrot 1-a

**LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski**  
(Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)  
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33  
Lampa kwarcowa. Djatermia. Szczepienie ochronne. Analizy.  
Przyjmują lekarze:  
Dr. GOLDSTEIN-POLAK  
Dr. JUSTMAN  
Dr. M. KANTOR  
Dr. PAPIERNY  
Dr. RAKOWSKI  
Dr. ROZENCWAJG  
Dr. RÓZANER  
Dr. WAJNBERG  
Dr. STUPEL  
Lekarz dentysta GRODZIŃCZYK N. ROSES  
Lecznica czynna cały dzień.

**"Pogotowie Elektryczne"**  
Światło zgąsto, motor stanął, dzwoń!!!  
8-27  
Szybka pomoc elektryczna!!!  
Dyżury całą dobę oraz w święta.

**Potrzebny monter**  
samodzielny, obeznany z instalowaniem Radjoodbiorników i budową anten. Zgłaszać się "Radjospół", Łódź, Piotrkowska 145

**Wieczorowy Kurs gotowania i pieczenia ciast**  
Piotrkowska 53, III p., tel. 20.  
Otwarcie 15 b. m. Oplata 50zł.

**30L GŁOWY**  
KOGUTNEM

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem — w śródmieściu. Oferty pod "138"

**KAWALER poszukuje dwa (lub 1) pokoju**  
nieumeblowanego lub umeblowanego. Wiadomość w adm. Kurjera Łódzkiego".

**Matki!**  
Żądajcie w aptekach i składkach apt. higienicznej przysypki dla dzieci  
**"Puder Dzidzi"**  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
Pudełko 60 gr.

**POSZUKIWANI jeden maszynista i jeden palacz**  
Wiadomość Kilińskiego 200 u portjera.

Wózki dziecięce, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek, "Patent" Najdogodniej i najtańszej  
**"Dobropol"**  
Piotrkowska 73 w Podwórku

Na wyplatę!!  
Wszystkie materiały damskie, męskie — crêpe-de-chiny, garnitury — smokingi, płaszczki, wykwint. wykonane (według miary), swetry. — Warunki dogodne.  
"GLOB" Piotrkowska 37

Za **1.000 dol.**  
sprzedam dobrze prosperującą fabrykę narzędzi rolniczych z całkowitem urządzeniem i maszynami. Oferty do adm. "Kurjera Łódzkiego" sub "Fabryka"

Dr. med.  
**G. Rydzewski**  
b. lekarz Ssp. św. Kazana. choroby skórne weneryczne  
Zamenhofska L. 6 od 6-8. niedz. 10-12

Dr. med.  
**P. BRAUN**  
powrócił.  
Południowa 23  
Specjalista

Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.  
Tel. 40-26.

Lek. Dent.  
**A. Krenicka**  
przyjmuje w Lecznicy na WÓLCE od 9-2 pp. codziennie tel. 4090

DR. MED.  
**PRYBULSKI**  
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.  
Zawadzka nr. 1.  
Telefon 25-38.

Dr.  
**H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztucznym słońcem wyznymem. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.

Dr.  
**Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

Dr.  
**STUPEL**  
Szkołna 12.  
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcowa.  
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.



**KINO "IMPERIAL"**  
**"Królowie bez korony"**  
 Wspaniały monumentalny film w 10 aktach.  
 W rolach głównych: **M. Maxudian, Karl Vanel i IZABELLA ELSON.**  
 Początek seansów o godz. 4-ej po poł. Od dziś ceny na wszystkie miejsca niższe.  
 Reżyserja J. BARONCELLIEGO

**AMERYKAŃSKIE**  
**MEBLE biurowe**  
**EDWARD TELATYCKI**  
 Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-63.  
 Każda sztuka gwarantowana.

**Nowe środki wzmacniające**  
**Emulsja Tranowa**  
 zjawiają i znów znikają. Natomiast  
**"SCOTTA EMULSJA TRANOWA"**  
 od 53 lat cieszy się uznaniem we wszystkich krajach. Ona zawiera witaminy, wapień oraz hypophosphity, na wzmocnienie kości, ciała i dla zachowania świeżości ducha.  
 Lecz musi to być prawdziwa **"SCOTTA EMULSJA TRANOWA"** którą można nabyć w każdej aptece i w każdym składzie aptecznym. Ceny obniżone o 15%.

**Przedam dom murywany o 10 mieszkań z ogrodem owocowym, 4 mieszkania wolne. Ruda Pabianicka, Południowa 12, przystanek tramwajowy — "Marysin" Falkowski. 559**  
**Przedam sklep z powodu choroby. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 94. 589**  
**Przedam z lustrem, garderobą, łóżka, materace, stół, krzesła, ofiarnie, tremo szafę, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 42, ofiarna drugie wejście, I-e piętro.**  
**Przyjmę na mieszkanie panów. — Andrzeja 60, m. 22.**  
**O wynajęcia duży pokój dla 3-4 osób (nauczyciel, biurałster lub inne) z całonocnym utrzymaniem Aleja Kościuski 32, m. 7 od godz. 4-6. 447**  
**Gala fabryczna do wynajęcia przy ul. Kilińskiego 19, Wiadomość u rządcy domu. 537**  
**Inteligentna starsza Polka nie mająca rodziny za gotowale i życie znaleźć utrzymanie na wsi. Oferty "Pomoc" do "Kurjera Łódzkiego". 498**  
**każdem miesiącu potrzebny akwizytor inteligentny, energiczny. Dobra dochodowa praca. Zgłoszenia z podaniem referencji kierować: Związek Towarzystwa Kupieckiego, Poznań ulica Poortowa 31.**  
**potrzebny chłopiec na posyoki do kantoru. Karola 6, B. Górecki. 482**  
**potrzebny chłopiec do fabryki do słusarni, Aleksandrowicza 26. 581**  
**potrzebni chłopcy warsztatów samochodowych. Polska I.M.C.A. Al. Kościuski 68. 577**  
**naszerka z kaucją do kinematografu potrzebna. Zgłoszenia osobiste z ofertą do biura "Obrotu" Andrzeja 44.**  
**Przedam dom nowo wybudowany o 12 pokojach, w tym 4 i przedpokój wolne: Dojazd tramwajem Nr. 4, ul. Lubeńska L. 20/22 — przy ul. Nowo-Zawadzkiej. 510**  
**powozy damski i męski mało używane, okazynie tanio do sprzedania. Brzeska 68, Sobieraj. 563**  
**powodu zmiany do sprzedania piwiarnia, może być na inny interes w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji "Kurjera Łódzkiego". 575**  
**Przedam sklepienie z całym urządzeniem. Wiadomość w Administracji "Kurjera Łódzkiego". 573**

**Teatr SCALA**  
 Jutro w środę o g. 8,15 wiecz.  
**Rigoletto**  
 opera w 4 aktach Verdi'ego  
 Udział biorą:  
 Artyści Opery Warszawskiej,  
 Chór i Orkiestra Symfoniczna  
 Reżyser: Franciszek Freszel  
 Kapelmistrz: Teodor Ryder.

**Enzymalt**  
 Nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: Browar Krak. JANA GÓTZA, KRAKÓW, ul. Lubicz 17.  
 Przedst. Adam KOTLIŃSKI, Łódź, Wschodnia 55.

**MIÓD**  
 prawdziwy pszczołny jako środek spożywczy i leczniczy wysyła z pasieki własnej w zapломowanych blaszankach franko: 5 kg. — zł. 16.— 10 kg. — zł. 30.— **JAN KULMATYCKI** Horodyszce, poczta Kozłów, Wojew. Tarnopol. Wysyła także za zaliczką.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Komara ul. Piotrkowska № 63.

**Institut de Beauté ANNA RYDEL**  
 (Diplomee de l'Universite de Beaute Cedib a Paris)  
**CEGIELNIANA 19, front, III p., m. 8.**  
 Masaże. Odmiadanie i konserwacja cery. Kształtowanie rysów twarzy. Leczenie zmarszczek i defektów cery. Wsmacnianie porostu włosów oraz usuwanie porostu włosów twarzy elektrolyzą. Elektroterapia i wszelkie zabiegi kosmetyczne według najnowszej metody. Upiększanie twarzy na bale i wieczory. Przyjmuje od 10—7 wieczór panowie od 2—4 po południu.

Do akt. Nr. 68-27 r **OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go lutego 1927 r. o 10-rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 25, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Łajba Zajdemana i składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 875 zł. Łódź, d. 12/II-1927 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 162/27 r **Ogłoszenie.**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górecki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 lutego 1927 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Wschodniej Nr. 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Arona Czudnowskiego, składających się z różnych mebli i przedmiotów, ocenionych na sumę 815 zł. Łódź, d. 7/II-1927 r. Komornik S. Górecki.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
 do 10 groszy za wyraz. Dla dodatkujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

**Wszelkie nasiona rolne, warzywne i kwiatowe gwarantowanej dobroci poleca:**  
**SKŁAD NASION w ŁODZI**  
 ul. Piotrkowska 110 telef. 54-90  
**W. Rutkowski**  
 Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie. — Specjalne oferty na żądanie.

Do akt. Nr. 214-27 r. **OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22-go lutego 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wschodniej nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adama Kolickego, składających się z mebli ocenionych na sumę 700 zł. Łódź, do. 14.II-27 r. Komornik L. WASOWSKI.

Do akt. Nr. 469 i 470-25 r. **Obwieszczenie**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej 51 obwieszcza, że w dn. 23 lutego da 1927 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Kątnej nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości mebli należących do upadłego Borysa Oldenburga oszacowanych na 1202 zł. Łódź, d. 12.II.1927 r. Komornik T. Stanisław.

**Stenografii wyucza** darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, ul. Szczęśliwa Nr. 12. 1880

Coś czego jeszcze nie było!  
**OPASKI BIODROWE**  
 dla pań szczupłych niezbędne przy tańcu i uprawianiu sportów oraz **pasy gumowo-zamszowe** dla pań tęższych noszone bezpośrednio na ciele wysmuklają figurę. Nieszkodliwe dla zdrowia poleca — **Pracownia Gorsetów "MARTA"** Piotrkowska 109, front II piętro.

Do akt. Nr. 469 i 470-25 r. **Obwieszczenie**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej 51 obwieszcza, że w dn. 23 lutego da 1927 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Kątnej nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości mebli należących do upadłego Borysa Oldenburga oszacowanych na 1202 zł. Łódź, d. 12.II.1927 r. Komornik T. Stanisław.

**Parisiennne diplómée** donne leçons particulières et par groupes, S'adresser: 30, Rue Zawadzka App: 3 — de 2 h a 3 h. 556

**Przedam dom nowo wybudowany o 12 pokojach, w tym 4 i przedpokój wolne: Dojazd tramwajem Nr. 4, ul. Lubeńska L. 20/22 — przy ul. Nowo-Zawadzkiej. 510**

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.**  
 D-za **MARJI LEWINSONOWEJ**  
 Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.  
 Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolyzą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Solux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Do akt. Nr. 214-27 r. **OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22-go lutego 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wschodniej nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Adama Kolickego, składających się z mebli ocenionych na sumę 700 zł. Łódź, do. 14.II-27 r. Komornik L. WASOWSKI.

**choreby skórne i weneryczne** — Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Przyjmuje od 11—2 i od 7—8 w. w niedziele od 9—1

**Przedam dom nowo wybudowany o 12 pokojach, w tym 4 i przedpokój wolne: Dojazd tramwajem Nr. 4, ul. Lubeńska L. 20/22 — przy ul. Nowo-Zawadzkiej. 510**

**Konto czekowe P. K. O. № 1747.**

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	„ 3.70
Na prowincji	„ 5.00
Zagranicą	„ 10.50
Odnoszenie do domu „Kuriera Łódzkiego” i „Łódzkie Echo Wieczorne”	„ 30

**A. Banasz**  
 Urolog  
 przeprowadziła Wólczńska 23 telefon 39-88 przyjmuje od 7-8 w.

**J. Silberstrom**  
 choroby skórne i weneryczne — Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Przyjmuje od 11—2 i od 7—8 w. w niedziele od 9—1

**Przedam dom nowo wybudowany o 12 pokojach, w tym 4 i przedpokój wolne: Dojazd tramwajem Nr. 4, ul. Lubeńska L. 20/22 — przy ul. Nowo-Zawadzkiej. 510**

**CZEKOLADA OPTIMA!**  
 JEST NAJLEPSZA!  
 Władysławowi Gajkowi skradkono dowód osobisty, wydany przez władze niemieckie w Łodzi, świadectwo przemysłowe oraz zł. 150 w gotówce. Uprasza się o zwrócenie powyższych dowodów pod adresem: Władysław Gajek Łódź, Łaska 4. 570

**Zagubione dokumenty**  
 Felicja Soltysiak — Ciepła 3, Koziny, zgubiła legitymację zapomogową 10177 wydaną w Łodzi. 571

**Franciszek Kaniewski**, Wólczńska 21, zgubił dowód osobisty, wydany w Lublinie, oraz inne dokumenty. Łaska wego znalazcę uprasza się o zwrócenie pod powyższym adresem. 578

**Weiskoł Kalma** — Icka, Zduńska Wola, Sieradzkiego 12, zgubiła paszport polski, wydany w Zduńskiej Woli. 582

**Antonina Gralińska**, Żytna Nr. 11 — zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 585

**Dr. med. Niewiażski**  
 Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

**ODMROŻENIE**  
 Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**OGŁOSZENIA**  
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwykza obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracyjnych odpowiadają. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Reklamistów zarówno nitych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca